NUMER 54
1945

# PORADNIK
*dla pracowników*
# ŚWIETLIC
*żołnierskich*

wydawnictwo
polskiej Y.M.C.A.
w W. Brytanji

# Ci którzy odeszli . .



Do długiej listy młodych Imciarzy, którzy dali swe życie za Polskę, już to w pracy podziemnej w Kraju, już to na polu bitew, dołączyło się jeszcze jedno nowe nazwisko, nazwisko człowieka z którego odejściem bardzo ciężko się pogodzić.

W styczniu r.b. zginął we Włoszech śmiercią żołnierza kpt. Zdzisław Ślimiński, odznaczony srebrnymi Krzyżami Zasługi, zwykłym i z mieczami oraz Krzyżem Walecznych.

Śp. kpt. Ślimiński był najpierw wychowankiem Polskiej YMCA i częstym uczestnikiem obozów letnich, przechodząc z kolei do czynnej pracy w Ognisku Warszawskim Pol.YMCA, jako organizator i kierownik wielu klubów młodzieżowych, potem zaś jako członek Zarządu Ogniska Warszawskiego. Kilka lat przed wojną był wice-przewodniczącym Komitetu Działu Pracy dla chłopców opuszczonych. W pracę tę włożył całe swoje serce, a całą swoją postawą stworzył niedościgły wzór pracownika społecznego-wolontariusza.

Był z nami również przez kilka miesięcy na terenie Węgier, gdzie z ramienia Pol.YMCA i Amerykańskiego Komitetu Pomocy Polakom prowadził działalność wśród internowanych żołnierzy i uchodźców cywilnych.

Ci z Imciarzy, którzy pamiętają Zdzicha zawsze będą pod urokiem jego pogody, uczynności i dobrego humoru, którym zarażał otoczenie. Ponadto miał opinię doskonałego żołnierza i ilekroć zwracaliśmy się do władz wojskowych z prośbą o użyczenie go do prac Pol.YMCA spotykała nas uprzejma odmowa mówiąca, że Śliminski jest zbyt dobrym oficerem, aby się go mogło wojsko pozbywać.

W swej normalnej pracy wojskowej nie zapominał o kontakcie z Pol.YMCA i w każdym ze swoich listów, jakie do nas pisywał, wykazywał żywe zainteresowanie problemami Pol.YMCA tak bieżącymi, jak i na przyszłość. Interesowała go zwłaszcza praca dla chłopców ulicznych, w którą włożył tyle serca w dniach swej wczesnej młodości, organizując wespół z kilku przyjaciółmi na terenie Pol.YMCA pierwszy Klub Gazeciarzy Warszawskich.

# Nowe Książki

J.Ś.

S.Łaszkiewicz - SZUM MŁODOŚCI. Składnica Księgarska, Edynburg, 1945. Str.189, cena 10/6.
Pierwsza książka nowego autora o dużym zacięciu literackim. Książka napisana jest przez lotnika, poświęcona marynarzowi /Dowódcy "Orła"/, a zawierająca wspomnienia z "Szczenięcych lat" w Korpusie Kadetów we Lwowie.

Dowodem wartości literackiej książki jest fakt, że czytelnik potrafi dużo czasu spędzić nad jedną kartką książki, przesuwając w myślach obrazy ze swoich lat uczniowskich, wspominając kolegów i nauczycieli.

Książka ta ma i głębsze wartości, dając obraz trochę wykolejonej i rozhukanej młodzieży, jaka po poprzedniej wojnie znalazła się w Korpusie Kadetów. Każe zastanawiać się nad trudnościami, jakie będą istniały w stosunku do obecnej młodzieży, którą warunki odwiodły, jakże daleko, od normalnego trybu życia uczniowskiego.

"Ten stary Papirnik miał rację" - mówiąc Kadetom na pożegnanie "bądźcie młodzi".

I książka ta również jest młoda.

P.Pomian - KU NAJJAŚNIEJSZEJ Z GWIAZD. Składnica Księgarska, Edynburg, 1944 r. Str.177, cena 12/-
Do cyklu książek lotniczych przybyły nowe opowiadania lotnicze, zawierające dużą rozpiętość tematów - od opowiadania fantastycznego spotkania lotników i marynarzy na dnie oceanu na dworze Neptuna, poprzez walki lotnictwa w Polsce we wrześniu, w Anglii, aż do lotów do Afryki Południowej i na daleką północ.

Książka pisana żywo czytana będzie pewno z równym zainteresowaniem przez lotników jak i tych wszystkich, którzy chcą poznać atmosferę życia lotniczego.

Michael George - WIELKA PIĄTKA. Biblioteka Polski Walczącej, Londyn, 1945. Str.24, cena 2/6.
Krótkie życiorysy Kopernika, Kościuszki, Chopina, Curie-Skłodowskiej, Conrada - przydać się mogą w pracy świetlicowej.

# Treść

# PORADNIK dla pracowników świetlic żołnierskich
# ADVISER for workers in Polish soldiers social centres

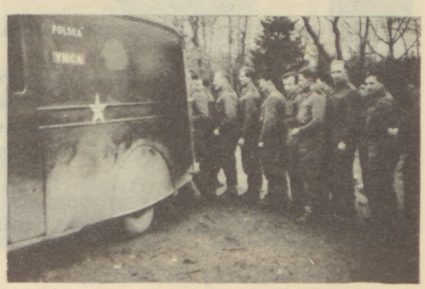
Nr.54 REDAKCJA : POLSKA YMCA w W.BRYTANII, 61, EATON PLACE, LONDON S.W.1. LUTY 1945

Redakcja:
A.Wójcicki
I.Wieczorkowa

Nr.zdobił J.Poliński










H.M.

## Polska YMCA skończyła 21 lat.

Pod tym tytułem Dyrektor Generalny Polskiej YMCA Paul Super ogłosił ostatnie sprawozdanie z działalności Polskiej YMCA, która 8.12.44 r. obchodziła 21-lecie swej działalności.

Rok 1944 był zarazem 6-ym rokiem pracy na emigracji. Z raportu tego dajemy krótki przegląd działalności naszej instytucji na terenie Afryki Wschodniej, Środkowego Wschodu i Kontynentu.

Na wstępie swego sprawozdania p.Super zaznacza: "Piszę ten raport z Nowego Yorku, skąd mam do najbliższego Centrum Polskiej YMCA około 3.000 mil i z którego to powodu niewielem się mógł przyczynić do znakomitych osiągnięć Polskiej YMCA. Sam nie będąc Polakiem mogę śmiało rzec, że podczas 21 lat swego życia Polska YMCA wykazała siłę, żywotność i energię stosowną do jej wieku. Jest również faktem, że Pol. YMCA wkraczając w wiek męski dźwiga na swych barkach odpowiednie do swego wieku zadanie".

Z raportu tego dajemy krótki wyciąg działalności Polskiej YMCA w poszczególnych krajach.

1. PALESTYNA.

5 ośrodków-kantyn i świetlice dla Junaków, których obecnie jest w Palestynie około 2.000.

Wydawnictwo miesięcznika "JUNAK", który z końcem r.1944 zamieniony został na pismo ogólno-młodzieżowe. Redagowane starannie przedstawia się bardzo ładnie pod względem graficznym. Duża współpraca z młodzieżą.

2. SYRIA.

W r.1944 został otwarty Klub w Bejrucie dla około 200 studentów polskich /przeważnie medyków/. Klub jest równocześnie ośrodkiem zebrań tamtejszej, kilkaset osób liczącej, emigracji polskiej.

3. EGIPT.

4 kantyny na terenie 3 korpusu zatrudniają 27 pracowni-

ków. Ponadto Polska YMCA opiekuje się rannymi z frontu włoskiego, przybyłymi na tamtejszy teren.

4. WŁOCHY.

14 kantyn stałych oraz hotel w Anconie. Tamtejszy oddział zatrudnia 39 pracowników.

5. FRANCJA.

Spośród 48 placówek, jakie Polska YMCA posiadała w 42 r. wiele zostało zamkniętych przez Niemców. Tym niemniej praca była kontynuowana dalej, nawet w warunkach często niebezpiecznych. Wysiłek został skierowany głównie na Obozy Kompanii Pracy. Wielu z działaczy Polskiej YMCA, na czele z jej dyrektorem, musiało działać z ukrycia. Wyzwolenie Francji umożliwiło rozszerzenie zakresu pracy na tamtejszym terenie. W końcu roku sprawozdawczego Pol.YMCA we Francji posiadała 16 świetlic i 2 bursy dla chłopców.

We wrześniu 1944 r. rozpoczęła wydawnictwo 2-u tygodnika /wydawanego podobną techniką do "Poradnika"/ p.t."Razem".
W końcu r.1944 rozpoczęła pracę w 6 obozach dla t.zw. Displaced Persons/byłych robotników polskich z terenów okupowanych przez Niemców/.

6. ANGLIA.

/Obszerniejsze sprawozdanie na str.35-37 i 45-52/

24 świetlice dla żołnierzy lotnictwa, marynarki i armii.

Dom Lotnika Pol.YMCA w Nottingham, składający się z klubu, kantyny i hotelu na 30 łóżek.

"Poradnik dla pracowników świetlic żołnierskich" rozsyłany do wszystkich skupisk polskich w nakładzie przeszło 2.500 egzemplarzy.

7. SZKOCJA.

/Obszerniejsze sprawozdanie na str.35-37/

33 świetlice w oddziałach wojskowych. Kilkanaście z tych placówek zostało zorganizowanych w końcu r.1944, po przybyciu na teren Szkocji większej ilości żołnierzy polskich z armii niemieckiej, wziętych do niewoli w Normandii.

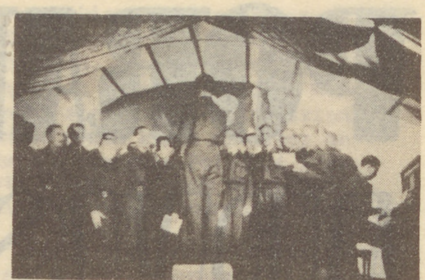
Działalność wozu muzycznego i kinowego, odwiedzającego regularnie świetlice Pol.YMCA oraz oddziały wojskowe.

8-9 BELGIA, HOLANDIA.

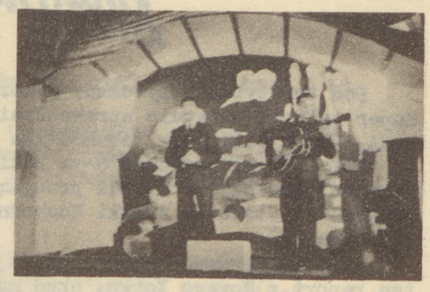
Ekipa Polowa Polskiej YMCA /dokładniejsze sprawozdanie str. 40-41/ składa się z 9 kantyn ruchomych i 3 wozów transportowych. Trzy z tych samochodów są zradiofonizowane, posiadają biblioteki, pianina, scenki jak również urządzenia kantynowe.

Klub-kantyna w Belgii dla lotników polskich.

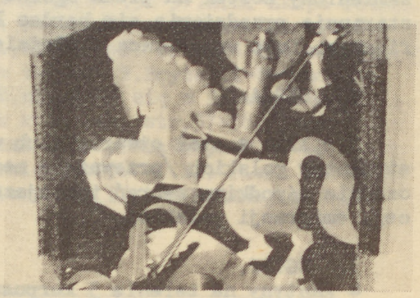
W Holandii 4 kantyny stałe oraz klub żołnierski w Bredzie, obsługujące dziennie ponad 1.500, zaś w niedzielę i święta ponad 2.500 żołnierzy polskich i alianckich.











Ponadto Ekipie Polowej podlegały 3 kantyny stałe w okręgu Lille. Razem personel Ekipy Polowej Polskiej YMCA składa się z około 60 osób.

10-14 AFRYKA WSCHODNIA.

Na terenie Kenyi, Ugandy, Tanganiki, Północnej i Południowej Rodezji Polska YMCA posiadała 15 placówek w obozach i ośrodkach. Praca głównie dla kobiet i dzieci, jako że mężczyzn i młodzieży męskiej na tamtejszym terenie jest stosunkowo niewiele.

Obok działalności świetlicowej Polska YMCA budowała boiska sportowe, organizowała sport i wychowanie fizyczne w obozach, kursy różnego rodzaju jak: szoferskie, ślusarskie, szycia itp. oraz kluby zaiteresowań.

Sprawozdanie swoje o działalności Polskiej YMCA w Afryce kończy p.Super słowami: "Jest to może najbardziej charakterystyczny i romantyczny odcinek pracy Polskiej YMCA, prowadzonej głównie dla dzieci i kobiet w typowych dla Afryki budynkach glinianych, pokrytych strzechą egzotycznych roślin, pracy bardzo często prowadzonej na otwartym powietrzu.

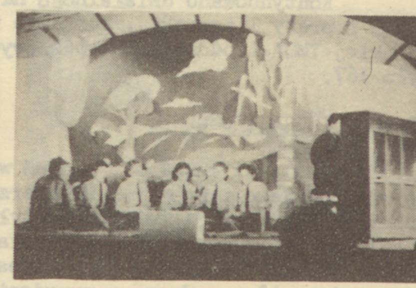
Raporty i fotografie, które co miesiąc stamtąd otrzymuję, zawsze mnie niezmiernie fascynują. Któżby kiedykolwiek przypuszczał, że Polska YMCA będzie posiadała swój budynek nad brzegami jeziora Victoria w Ugandzie, tuż na równiku !





## Z działalności Polskiej YMCA na terenie Wielkiej Brytanii.

Wzorem lat ubiegłych podajemy przegląd najważniejszych wydarzeń i osiągnięć Polskiej YMCA w Wielkiej Brytanii w 1944 r.

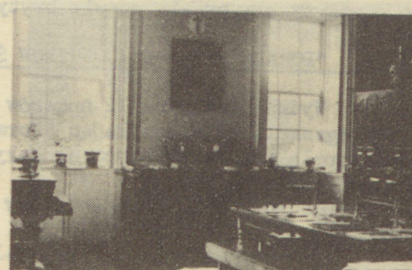


### 1. ŚWIETLICE.

W związku z przybyciem na teren W.Brytanii wielkiej ilości żołnierzy polskich z armii niemieckiej, wziętych do niewoli w Normandii oraz ochotników z Francji, zaszła potrzeba organizacji wielu nowych świetlic. Polska YMCA wzięła w tej akcji bardzo czynny udział współpracując z wojskiem przy organizowaniu nowych ośrodków.w Anglii i Szkocji.

a. Anglia. - W dniu 1-szym stycznia 1944 było czynnych 20 świetlic, w ciągu roku zlikwidowano 8 powstało nowych 12. Stan na 31 grudnia 44 r. - 24 świetlice.

b. Szkocja - W dniu 1 stycznia 44 r. czynnych było 24 świetlic. W związku z odejściem Dywizji Pancernej zlikwidowano 17 świetlic, założono nowych 21. Czynnych w dniu 31 grudnia 44 r. - 33 świetlice.



### 2. DOM LOTNIKA POLSKIEJ YMCA w NOTTINGHAM.

Zaradzając brakowi klubu, hostelu i większej kantyny dla lotników Polska YMCA otworzyła w końcu listopada Dom Lotnika w Nottingham, mieszczący się w 2 piętrowym budynku. Koszt urządzenia ponad 3.000 funtów. Frekwencja bardzo duża.



### 3. ROZPOCZĘCIE PRACY W MARYNARCE WOJENNEJ.

Stosownie do zawartego porozumienia z kierownictwem Marynarki Wojennej Polska YMCA przejęła całokształt

opieki kulturalno-oświatowej na okrętach R.P. oraz w bazie lądowej na południu Anglii, gdzie otworzono kantynę i 2 świetlice. Do miejsc postoju załóg i na okręty wojenne wysłano również zespoły artystów scen polskich z koncertami.

"Na wesoło" o opiece Polskiej YMCA nad marynarzami mówi piosenka, śpiewana w formie życzeń na Boże Narodzenie na O.R.P."Conrad":

| | |
|---|---|
| W kulturalnej pieczy | Za to i za owo, |
| Jesteśmy u IMKI, | Cioci IMCI chęci, |
| Łatwo się domyśleć | Życzą marynarze |
| Z wyglądu choinki. | Forsy i pamięci. |

4. EKIPA POLOWA POLSKIEJ YMCA.

Dla kandydatów do pracy na kontynencie zorganizowano w czerwcu 1944 r. kurs informacyjny w Edynburgu oraz praktyki w kantynach stałych i ruchomych brytyjskiej Y.M.C.A.

Ekipa Polowa w składzie 20 osób personelu i 5 kantyn ruchomych opuściła W.Brytanię w dn.1 października 1944 r. udając się na teren operacyjny.

5. WÓZ KINOWO-MUZYCZNY.

Kontynuowano działalność na terenie Szkocji organizując imprezy literackie, muzyczne i filmowe w świetlicach Polskiej YMCA i oddziałach wojskowych. Imprez tych w r.1944 było 167.

6. IMPREZY OGÓLNE.

Ponieważ dawał się odczuć wielki głód słowa polskiego wśród świeżo przybyłych żołnierzy z armii niemieckiej i ochotników z Francji, Polska wzmożyła działalność kulturalną obsyłając świetlice i obozy zespołami artystów scen polskich. Imprez takich odbyło się kilkadziesiąt i wszędzie spotykały się z niezwykle serdecznym przyjęciem. Posiadały one również pewne walory propagandowe, zwłaszcza w ośrodkach, w których na koncerty przybywali goście brytyjscy.

7. "PORADNIK DLA PRACOWNIKÓW ŚWIETLIC ŻOŁNIERSKICH".

Wydano dalszych 12 numerów powiększając nakład do 2.500 egzemplarzy, rozsyłając "Poradnik" do wszystkich środowisk polskich rozsypanych na całym świecie. Wiele numerów dotarło i do Kraju.

Rocznik 1944 r. poświęcony był następującym zagadnieniom:

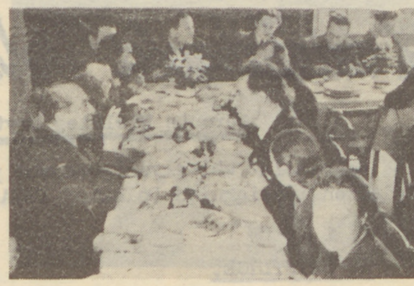
Upowszechnienie kultury /41-42/
Żywe słowo w akcji oświatowej i techniczny /43/
Muzyka polska z dodatkiem nutowym /44-45/
A.P.W. /46/
Polska walczy /47/
Kraków polski Oxford /48/
Tadeusz Kościuszko /49/
Technika pracy świetlicowej /50/
Wychodźctwo polskie /51/
Technika pracy świetlicowej /52/

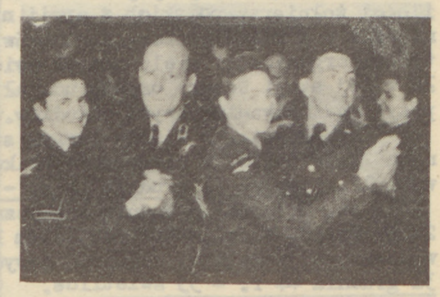
8. "KSIĄŻKA DLA WSZYSTKICH"

W grudniu 1944 r. Polska YMCA wydała w New Yorku 2-i nakład "Książki dla Wszystkich" profesora F.Korniszewskiego /1-szy nakład w r.1942 wydany był staraniem Świat.











Komitetu YMCA w Genewie/, poświęconej dziejom cywilizacji i kultury polskiej.

## 9. PRZYGOTOWANIA DO PRAC POMOCY POWOJENNEJ POLSCE.

Wykończono definitywnie plany architektoniczne obozów stałych i letnich dla młodzieży męskiej. Obozów takich, każdy na około 1.000 chłopców zamierzaliśmy budować koło 50. Projekt wraz z kosztorysem został złożony w UNRA w Waszyngtonie i został życzliwie przyjęty.

## 10. POLONIA AMERYKANSKA - POLISH WAR RELIEF.

Poza normalną pomocą finansową Rady Polonii Amerykańskiej na działalność Polskiej YMCA w różnych krajach Polish War Relief przyznał nam jednorazową subwencję w kwocie 35.000 dolarów na Ekipę Polową oraz udzielił nam subwencji w naturze w postaci blisko 4.000 książek dla bibliotek Polskiej YMCA w W.Brytanii i na Kontynencie. Niezależnie od tej pomocy Polska YMCA otrzymywała regularnie duże przesyłki papierosów dla żołnierzy, pochodzące od różnych organizacji polskich w Ameryce.

## 11. WYJAZD DYREKTORA DO U.S.A. I NA KONTYNENT.

W miesiącach lipcu, sierpniu i wrześniu dyrektor Polskiej YMCA w W.Brytanii bawił w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, dokąd się udał, by złożyć sprawozdanie dyrektorowi generalnemu oraz Radzie Polonii Amerykańskiej. Przy sposobności informował on w szeregu odczytów, wywiadów i rozmowach społeczeństwo polskie i amerykańskie o warunkach życia żołnierzy i uchodźców polskich i o ich bieżących potrzebach oraz o zamierzeniach Polskiej YMCA w akcji odbudowy życia społecznego w Polsce Wyzwolonej.

W listopadzie dyr.Majchrzak bawił we Francji, Belgii i Holandii, gdzie spędził kilka tygodni biorąc udział w pracach Ekipy Polowej oraz nawiązując kontakt z Polską YMCA we Francji.

## 12. PRZYJAZD DO W.BRYTANII DYR.T.SWIERCZYŃSKIEGO.

W październiku przybył ze Środ.Wschodu jeden z najstarszych pracowników Polskiej YMCA, były dyrektor Polskiej YMCA w Afryce Wschodniej - p.T.Swierczyński, który objął dział finansowo-organizacyjny Polskiej YMCA.

## 13. TROCHE CYFR.

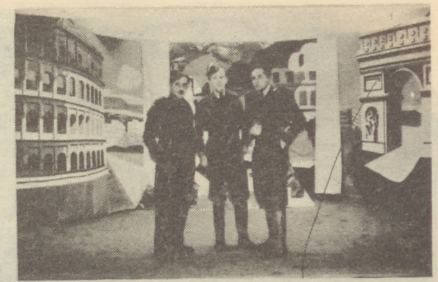
W okresie sprawozdawczym Polska YMCA wysłała do świetlic swoich :

- 36 radioaparatów i radiogramów.
- 17 gramofonów.
- 622 płyt gramofonowych.
- 3.570 książek polskich.
- 487 obrazów, plansz, fotomontaży.
- 335 kompletów różnych gier świetlicowych.
- 45 zestawów dekoracyjnych

oraz kilkaset sztuk foteli klubowych, krzeseł, stołów, serwet itp. razem wydając na ten sprzęt £ 5.000.-

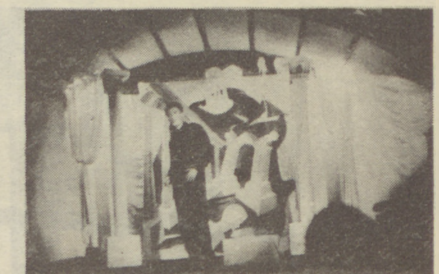
Na personel i dział świetlicowy wydano około £.3.500, na imprezy wozu kinowego £ 500, na "Poradnik" ponad £.2.000 oraz na wyposażenie Ekipy Polowej £.7.900.

W dn.31 grudnia 44 r. Polska YMCA w W.Brytanii zatrudniała poza personelem Ekipy Polowej 42 osoby personelu płatnego.














Front Domu Lotnika Polskiej YMCA

Imieniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, który nie mógł przybyć na uroczystość otwarcia, przemawia do zebranych gości i lotników dowódca Polskich Sił Powietrznych Generał M. Iżycki.



## POŚWIĘCENIE DOMU LOTNIKA POLSKIEGO w NOTTINGHAM

Członkowie naszych sił zbrojnych różne mają upodobania: zwykłe "szaraki" /czyli "zielonaki"/ gustują w Szkocji, a zwłaszcza w Edynburgu, marynarze obrali sobie za swe centrum Glasgow i Londyn, zaś Mekką lotników jest Nottingham.

Kino i dancingi są często i gęsto nawiedzane przez brać lotniczą.

Miejscem wypoczynku i nabrania sił była kantyna i świetlica przy Katedrze, zwana "Gospodą Lotnika", założona trzy lata temu wspólnym wysiłkiem P.C.K., dowódców dwóch pobliskich stacji i Polskiej YMCA.

Kiedy gościnne ściany gospody okazały się zbyt szczupłe - pomyślano o poszerzeniu pomieszczeń. Zajęła się tym Polska YMCA, której udało się znaleźć, w pobliżu jednego z dworców, 2-u piętrowy budynek, w którym uruchomiono Hostel na 30 łóżek, w czym jeden pokój dla polskich Wafek, klub i kantynę.

Dom ten, nieoficjalnie uruchomiony 1 grudnia 1944 r., został uroczyście otwarty w dn. 20 lutego r.b. w obecności: Dowódcy Polskich Sił Powietrznych Generała M. Iżyckiego, reprezentującego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, który nie mógł na otwarcie przybyć, Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Dr. E. Ellisa, wielkiego i oddanego przyjaciela Polski, dowódców sąsiednich

polskich stacji lotniczych, przedstawicieli zarządu Towarzystwa Anglo-Polskiego w Nottingham oraz miejscowego społeczeństwa, jak również w obecności delegacji żołnierzy jednostek lotniczych i brygady spadochronowej. Komitet Polskiej YMCA reprezentował jego Prezes p.Tadeusz Tomaszewski.

Imieniem Polskiej YMCA powitał gości Dyrektor H. Majchrzak, po czym Generał M.Iżycki przemówił do zgromadzonej braci lotniczej, wyrażając swą radość z otwarcia nowego polskiego ośrodka na obczyźnie.

Po jego przemówieniu zabrał głos Ksiądz Biskup Dr.E.Ellis, który powiedział, że jeżeli istnieje na ziemi jakiś naród potrzebujący pomocy Boga w ustabilizowaniu przyszłości - to tym narodem jest Polska i wyraził nadzieję, że Polska znajdzie należne jej miejsce w rodzinie wolnych narodów.

Między innymi przemawiali: Mrs.Pittman z Anglo-Polish Society,oraz Mr.Brown, Dyrektor Brytyjskiej Y.M.C.A. w Nottingham.

Po przemówieniach Lord Biskup Nottinghamu Dr.E.Ellis dokonał uroczystego poświęcenia Domu Lotnika.

Po zakończeniu części oficjalnej otwarcia odbył się koncert pieśni i muzyki polskiej, w wykonaniu pani Toli Korian i pana Jerzego Sulikowskiego, poświęcony głównie twórczości Chopina.



J.E.Ksiądz Biskup Dr.E.Ellis z Nottingham dokonywuje poświęcenia Domu Lotnika Polskiej YMCA

Pokój klubowy w Domu Lotnika Polskiej YMCA z grupą gości przybyłych na otwarcie. 2-gi z lewej - pianista p.J.Sulikowski. W grupie pań - 1-sza z lewej - przewodnicząca Działu Darów Polskiej YMCA Lady Jersey. Tyłem - ostatnia z prawej - pieśniarka p.Tola Korian.





H.M.

# Ekipa Polowa Polskiej YMCA.

Ekipa Polowa Polskiej YMCA, która dnia 1 października 1944 r. opuściła W.Brytanię, po burzliwąj /dosłownie!/ przeprawie przez kanał podczas której został całkowicie rozbity świetny wóz kinowy, rozpoczęła swą działalność w Normandii, przechodząc z kolei do Belgii i Holandii, gdzie do chwili, w której to piszemy, przebywała.



Prócz taboru ruchomego - Polska YMCA zorganizowała na terenie Francji /okręg Lille/, Belgii i Holandii szereg ośrodków stałych z kabaretem "Famą" w Bredzie na czele.

Oczywiście mówimy o byłym kabarecie, gdyż z chwilą otrzymania go przez Polską YMCA z rekwizycji, począł on spełniać rolę Klubu żołnierskiego.

W pięknie urządzonym lokalu, gdzie role gospodyń spełniają cztery pracowniczki Polki z Ekipy Polowej, przy dźwiękach muzyki żołnierze polscy i alianccy spędzają swój wolny czas.

Kantyny ruchome wyjeżdżają do oddziałów około 200 razy miesięcznie, obsługując nie tylko żołnierzy I Dywizji Pancernej, lecz również lotników




Polskiego Wing'u i ochotników z Francji w okręgu Lille.

Prócz normalnej działalności Ekipa Polowa roztaczała opiekę nad rannymi w szpitalach najpierw w Normandii, potem w Belgii.

W ciągu niespełna 3 miesięcy r.1944 pracowniczki Ekipy Polowej dokonały ponad 20 wizyt i odwiedziły około 1.000 rannych żołnierzy rozdając kilkaset paczek oraz załatwiając rozliczne prośby rannych.

Razem Ekipa zatrudniała ponad 50 pracowników.

O pracy Ekipy napiszemy obszerniej w jednym z następnych numerów "Poradnika"

Na zakończenie podajemy wyjątek z listu jednego z wyższych oficerów, który podczas swej wizyty inspekcyjnej na Kontynent "zawadził" i o naszą Ekipę i tak o pracy jej pisze:

"...bo uważałem, że należy to koniecznie zrobić po mym pobycie w Holandii i zetknięciu się z pracą Polskiej YMCA.

Właściwie trzebaby tylko mówić w superlatywach i pisać pochwały.

Obserwowałem pracę pań w Bredzie /zresztą moje "stare" znajome/ i pracę centrali w Tilburgu. Piękna praca, pełna poświęcenia, ale też i bardzo owocna. Trudno naprawdę o tym pisać, bo trzebaby zapisać kilka stron, a to jest ponad moje siły. Będzie mi jednak bardzo miło, jeśli będę mógł powiedzieć o tym osobiście".

## RAPORT DZIAŁALNOŚCI WAR PRISONERS AID OF THE Y.M.C.A.

wśród polskich jeńców wojennych i internowanych w Niemczech, Szwajcarji i Francji.

W lipcu 1939 r. zostało uchwalone przez Komitet Wykonawczy Worlds Committee of Y.M.C.A., że w razie wybuchu wojny : a/ Narodowe Komitety Y.M.C.A. podejmą się organizacji pracy dla wojska. b/ Worlds Committee of Y.M.C.A. obejmie opiekę nad jeńcami wojennymi i internowanymi.

Plan powyższy został również przyjęty przez Polską YMCA, która zorganizowała pracę dla polskich uchodźców cywilnych i wojska na terenie 16 krajów. W Niemczech, Francji i Szwajcarji działalność prowadził Worlds Committee of Y.M.C.A.

NIEMCY.

Po rozpoczęciu działań wojennych we wrześniu 1939 r. w przeciągu pierwszych 30 dni około 420.000 żołnierzy polskich dostało się do niewoli. Zgodnie z 78-ym artykułem Konwencji Genewskiej, przedstawiciele WorldsCommittee Y.M.C.A. uzyskali zezwolenie od władz niemieckich, francuskich i angielskich do zorganizowania War Prisoners Aid of the Y.M.C.A.. Niemieckie OKW udzieliło zgody na objazd obozów polskich i na zorganizowanie w nich działalności kulturalno-oświatowej, religijnej i rozrywkowej. Praca ta prowadzona była w tych wszystkich obozach, w których Polakom przysługiwały prawa jeńców wojennych. W styczniu 1945 r. liczba ich wynosiła 60.000. Natomiast Y.M.C.A. nie miała dostępu do tych, którzy jako robotnicy cywilni podlegali Departamentowi Spraw Wewnętrznych, ani do grup t.zw."pracowników przymusowych."

W ciągu ostatnich pięciu lat, dziesiątki tysięcy książek zostało zebranych, zakupionych, lub specjalnie wydanych i rozesłanych do polskich obozów w Niemczech. Wielka ilość instrumentów muzycznych, materiałów artystycznych oraz sprzętu sportowego, została dostarczona ze Szwecji, Szwajcarji i Stanów Zjednoczonych. W ścisłej współpracy z katolickimi władzami duchownymi zorganizowano wysyłkę książek do nabożeństwa oraz książek o treści religijnej.

Celem ulepszenia obsługi obozów, za zgodą OKW, powstało w Warszawie specjalne Biuro Opieki nad Jeńcami, przez które nieustannym strumieniem płynęło zaopatrzenie tak do obozów jeńców wojennych, jak i dla tych, którzy z tych obozów już byli zwolnieni. Biuro Opieki nad Jeńcami w Warszawie istniało nawet po oficjalnym zamknięciu Polskiej YMCA przez władze niemieckie.

Fundusze na akcję pomocy jeńcom wojennym pochodziły częściowo od Rady Polonii Amerykańskiej,częściowo ze stałych subwencji Y.M.C.A. Brytyjskiej, Szwedzkiej, Szwajcarskiej i Amerykańskiej.

Po upadku Warszawy, War Prisoners Aid Committee Y.M.C.A. otrzymał listy osób wziętych do niewoli oraz wykazy obozów. W liczbie jeńców znajdowało się 4.000 kobiet oraz 120 dzieci, w wieku od 9 -.15 lat.

Z polskiego obozu kobiecego /Stalag X-B/otrzymano zapotrzebowanie na dużą ilość różnorodnych przedmiotów, które zostały w możliwie jak najszybszym czasie dostarczone. Rozpatrywano sprawę pomocy dla 120 dzieci polskich internowanych w Sandbostel i wszczęto rokowania o przeniesienie tych dzieci do Szwecji. W międzyczasie zorganizowano dla nich pracę oświatową.

Ostatnio otrzymaliśmy drogą telegraficzną z Genewy następujące sprawozdanie :

"W ciągu 1944 r. wysłaliśmy do polskich jeńców wojennych w Niemczech, nie licząc książek, różnorodnych przedmiotów ogólnej wartości 51,300 dolarów. Specjalną opieką otoczyliśmy obozy jenieckie, tak męskie jak i kobiece, powstałe po upadku Warszawy. Zrobiliśmy dla Polaków w Niemczech 15 wydań książek i broszur w nakładzie 5.000 do 40.000 egzemplarzy. Obecnie przygotowujemy nagranie 40 płyt gramofonowych muzyki polskiej. Uzyskanie dodatkowych funduszów umożliwiłoby usprawnienie pomocy dla jeńców polskich w Niemczech, zwłaszcza dla nowoprzybyłych".

REPATRIACJA POLSKICH JEŃCÓW WOJENNYCH Z NIEMIEC.

War Prisoners Aid zwróciło się do Polskiej YMCA o pomoc w przygotowaniu odpowiedniego personelu do prowadzenia pracy wśród jeńców w tym właśnie okresie. Polska YMCA prawdopodobnie objęłaby działalność kulturalno-oświatową /świetlice stałe i ruchome/. Zgodnie z informacjami otrzymanymi ostatnio z Genewy, koszt prowadzenia przez Y.M.C.A. pracy w poszczególnym większym centrum repatriacyjnym w Niemczech lub Francji, wynosić będzie około 30.000 dolarów na okres 6-cio miesięczny. Fundusze na tę działalność będą mogły być częściowo uzyskane z subwencji z Ameryki; ewentualnie - jest nadzieja, że i Rząd Polski będzie w możności dostarczenia na ten cel pewnych funduszów.

SZWAJCARIA.

Latem 1940 r. przeszło 20.000 żołnierzy i oficerów polskich przekroczyło granicę szwajcarską. Natychmiast War Prisoners Aid uzyskał zezwolenie na rozpoczęcie działalności w obozach polskich. Na czele pracy tej, która zyskała sobie pełne uznanie, tak polskiego dowódcy i kapelanów jak i władz szwajcarskich, stanął p.Henri Johannot, Sekretarz Generalny Y.M.C.A. W żadnym innym kraju opieka nad jeńcami nie była prowadzona w sposób bardziej intensywny i różnorodny.

Poza regularnym odwiedzaniem obozów, zostało zorganizowane specjalne przeszkolenie pracy społecznej i organizacji opieki dla delegatów poszczególnych obozów.

Ostatnio otrzymaliśmy telegraficznie z Genewy następujące sprawozdanie pracy prowadzonej w Szwajcarji:

"Poza ogólną obsługą obozów, łącznie z zaopatrywaniem kantyn, organizowaniem odczytów, przedstawień, pokazów kinowych itd - zostały zorganizowane przez Y.M.C.A. następujące kursy :

1. Wieczorne kursy elementarne dla przeszło 1.500 słuchaczy.

2. Trzy sześciomiesięczne kursy całodzienne, z zakresu szkoły powszechnej, przy udziale : 96.190 i 65 słuchaczy. Na kursach tych wykładano następujące przedmioty : arytmetykę, historię, polski, geografię, przyrodę i religię. Wydano 464 świadectw ukończenia tych kursów.

3. Podobne kursy dla uchodźców cywilnych : mężczyzn i kobiet.

4. Kursy techniczne dla mechaników, elektrotechników, radio-techników, przy udziale 100 słuchaczy w ciągu 1944 r. i 160 w 1945 r. Zostało wydanych dla użytku tych kursów 25 podręczników. Obecnie organizuje się kurs kierowców samochodowych, na który zapisało się już 120 słuchaczy.

5. Wspólnie z innymi instytucjami zorganizowano : kursy techniczne, współdzielcze, kreślarskie, buchalteryjne, rolnicze, budowy dróg, melioracji rolnych, szoferskie itd. Na kursy te uczęszczało w ciągu 4 lat - 879 słuchaczy. Wydano 10 podręczników.

6. Zorganizowano miesięczny kurs z zakresu bakteriologii i chorób zakaźnych dla 21 lekarzy wojskowych.

7. Na prośbę władz szwajcarskich Y.M.C.A. dopomogła w przeszkoleniu kilkuset oficerów do pracy kulturalno-oświatowej i społecznej.

8. W Münchensee zorganizowano specjalny ośrodek, zatrudniający 60 oficerów i żołnierzy w biurach, składach i warsztatach, mający na celu przeszkolenie personelu do prac administracyjnych i społecznych.

Cały ten dział pracy był,w głównej mierze,zasilany z funduszów Y.M.C.A.

FRANCJA.

Po upadku Francji Polska YMCA w dal.ciągu prowadziła swą działalność.Celem tej pracy było utrzymanie "morale" wśród polskich żołnierzy, robotników i młodzieży. Zwłaszcza troskliwą opieką otoczyła Polska YMCA internowanych żołnierzy, przebywających na południu Francji w t.zw.kompaniach pracy.

Natychmiast po wyzwoleniu Francji Polska YMCA z dużym rozmachem i zapałem przystąpiła do przestawienia swej działalności na tory nowo zaistniałych warunków. W r.1945 Polska YMCA we Francji prowadzi następującą działalność :

1. Organizacja nowych ośrodków Polskiej YMCA w okręgach polskich.

2. Organizacja świetlic i kantyn żołnierskich.

3. Kontynuowanie działalności wychowawczej w internatach dla chłopców w Nimes i Sicardou.

4. Kontynuowanie kursów korespondencyjnych dla około 1.000 uczestników.

5. Zorganizowanie wędrownego zespołu artystycznego.

6. Organizacja bibliotek ruchomych / w m. lutym 1945 r. było ich 56 /, wydawnictwo własnego pisma p.t."Razem".

1-go stycznia 1945 r. POLSKA YMCA posiadała w 14 krajach




| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| 1. | Anglia | Dla wojska | 24 | placówki | |
| 2. | Szkocja | " " | 33 | " | |
| 3. | Francja | " " | 3 | " | |
| 4. | Belgia | " " | 1 | " | |
| 5. | Holandia | " " | 5 | " | |
| 6. | Włochy | " " | 13 | " | |
| 7. | Egipt | " " | 4 | " | 83 |
| | Francja | Dla ludn.cyw. | 16 | | |
| 8. | Palestyna | " junaków | 5 | | |
| 9. | Syria | " studentów | 1 | | |
| | Poł.Wsch.Afryka | | | | |
| 10. | Kenya | Dla uchodźców | 1 | | |
| 11. | Uganda | " " | 2 | | |
| 12. | Tanganyika | " " | 4 | | |
| 13. | N.Rhodesia | " | 5 | | |
| 14. | S.Rhodesia | " | 3 | | 37 |
| | Razem | | | | 120 |

W Szwajcarji opiekę nad wieloma placówkami, zorganizowanymi dla internowanych żołnierzy polskich, sprawuje z ramienia YMCA War Prisoners Aid jeden z dyrektorów Polskiej YMCA.

## RAPORT DZIAŁALNOSCI WAR PRISONERS AID OF THE Y.M.C.A.

wśród polskich jeńców wojennych i internowanych w Niemczech, Szwajcarji i Francji.

W lipcu 1939 r. zostało uchwalone przez Komitet Wykonawczy Worlds Committee of Y.M.C.A., że w razie wybuchu wojny : a/ Narodowe Komitety Y.M.C.A. podejmą się organizacji pracy dla wojska. b/ Worlds Committee of Y.M.C.A. obejmie opiekę nad jeńcami wojennymi i internowanymi.

Plan powyższy został również przyjęty przez Polską YMCA, która zorganizowała pracę dla polskich uchodźców cywilnych i wojska na terenie 16 krajów. W Niemczech, Francji i Szwajcarji działalność prowadził Worlds Committee of Y.M.C.A.

NIEMCY.

Po rozpoczęciu działań wojennych we wrześniu 1939 r. w przeciągu pierwszych 30 dni około 420.000 żołnierzy polskich dostało się do niewoli. Zgodnie z 78-ym artykułem Konwencji Genewskiej, przedstawiciele WorldsCommittee Y.M.C.A. uzyskali zezwolenie od władz niemieckich, francuskich i angielskich do zorganizowania War Prisoners Aid of the Y.M.C.A.. Niemieckie OKW udzieliło zgody na objazd obozów polskich i na zorganizowanie w nich działalności kulturalno-oświatowej, religijnej i rozrywkowej. Praca ta prowadzona była w tych wszystkich obozach, w których Polakom przysługiwały prawa jeńców wojennych. W styczniu 1945 r. liczba ich wynosiła 60.000. Natomiast Y.M.C.A. nie miała dostępu do tych, którzy jako robotnicy cywilni podlegali Departamentowi Spraw Wewnętrznych, ani do grup t.zw."pracowników przymusowych."

W ciągu ostatnich pięciu lat, dziesiątki tysięcy książek zostało zebranych, zakupionych, lub specjalnie wydanych i rozesłanych do polskich obozów w Niemczech. Wielka ilość instrumentów muzycznych, materiałów artystycznych oraz sprzętu sportowego, została dostarczona ze Szwecji, Szwajcarji i Stanów Zjednoczonych. W ścisłej współpracy z katolickimi władzami duchownymi zorganizowano wysyłkę książek do nabożeństwa oraz książek o treści religijnej.

Celem ulepszenia obsługi obozów, za zgodą OKW, powstało w Warszawie specjalne Biuro Opieki nad Jeńcami, przez które nieustannym strumieniem płynęło zaopatrzenie tak do obozów jeńców wojennych, jak i dla tych, którzy z tych obozów już byli zwolnieni. Biuro Opieki nad Jeńcami w Warszawie istniało nawet po oficjalnym zamknięciu Polskiej YMCA przez władze niemieckie.

Fundusze na akcję pomocy jeńcom wojennym pochodziły częściowo od Rady Polonii Amerykańskiej,częściowo ze stałych subwencji Y.M.C.A. Brytyjskiej, Szwedzkiej, Szwajcarskiej i Amerykańskiej.

Po upadku Warszawy, War Prisoners Aid Committee Y.M.C.A. otrzymał listy osób wziętych do niewoli oraz wykazy obozów. W liczbie jeńców znajdowało się 4.000 kobiet oraz 120 dzieci, w wieku od 9 -.15 lat.

Z polskiego obozu kobiecego /Stalag X-B/otrzymano zapotrzebowanie na dużą ilość różnorodnych przedmiotów, które zostały w możliwie jak najszybszym czasie dostarczone. Rozpatrywano sprawę pomocy dla 120 dzieci polskich internowanych w Sandbostel i wszczęto rokowania o przeniesienie tych dzieci do Szwecji. W międzyczasie zorganizowano dla nich pracę oświatową.

Ostatnio otrzymaliśmy drogą telegraficzną z Genewy następujące sprawozdanie :

"W ciągu 1944 r. wysłaliśmy do polskich jeńców wojennych w Niemczech, nie licząc książek, różnorodnych przedmiotów ogólnej wartości 51,300 dolarów. Specjalną opieką otoczyliśmy obozy jenieckie, tak męskie jak i kobiece, powstałe po upadku Warszawy. Zrobiliśmy dla Polaków w Niemczech 15 wydań książek i broszur w nakładzie 5.000 do 40.000 egzemplarzy. Obecnie przygotowujemy nagranie 40 płyt gramofonowych muzyki polskiej. Uzyskanie dodatkowych funduszów umożliwiłoby usprawnienie pomocy dla jeńców polskich w Niemczech, zwłaszcza dla nowoprzybyłych".

REPATRIACJA POLSKICH JEŃCÓW WOJENNYCH Z NIEMIEC.

War Prisoners Aid zwróciło się do Polskiej YMCA o pomoc w przygotowaniu odpowiedniego personelu do prowadzenia pracy wśród jeńców w tym właśnie okresie. Polska YMCA prawdopodobnie objęłaby działalność kulturalno-oświatową /świetlice stałe i ruchome/. Zgodnie z informacjami otrzymanymi ostatnio z Genewy, koszt prowadzenia przez Y.M.C.A. pracy w poszczególnym większym centrum repatriacyjnym w Niemczech lub Francji, wynosić będzie około 30.000 dolarów na okres 6-cio miesięczny. Fundusze na tę działalność będą mogły być częściowo uzyskane z subwencji z Ameryki; ewentualnie - jest nadzieja, że i Rząd Polski będzie w możności dostarczenia na ten cel pewnych funduszów.

SZWAJCARIA.

Latem 1940 r. przeszło 20.000 żołnierzy i oficerów polskich przekroczyło granicę szwajcarską. Natychmiast War Prisoners Aid uzyskał zezwolenie na rozpoczęcie działalności w obozach polskich. Na czele pracy tej, która zyskała sobie pełne uznanie, tak polskiego dowódcy i kapelanów jak i władz szwajcarskich, stanął p.Henri Johannot, Sekretarz Generalny Y.M.C.A. W żadnym innym kraju opieka nad jeńcami nie była prowadzona w sposób bardziej intensywny i różnorodny.

Poza regularnym odwiedzaniem obozów, zostało zorganizowane specjalne przeszkolenie pracy społecznej i organizacji opieki dla delegatów poszczególnych obozów.

Ostatnio otrzymaliśmy telegraficznie z Genewy następujące sprawozdanie pracy prowadzonej w Szwajcarji:

"Poza ogólną obsługą obozów, łącznie z zaopatrywaniem kantyn, organizowaniem odczytów, przedstawień, pokazów kinowych itd - zostały zorganizowane przez Y.M.C.A. następujące kursy :

1. Wieczorne kursy elementarne dla przeszło 1.500 słuchaczy.

2. Trzy sześciomiesięczne kursy całodzienne, z zakresu szkoły powszechnej, przy udziale : 96.190 i 65 słuchaczy. Na kursach tych wykładano następujące przedmioty : arytmetykę, historię, polski, geografię, przyrodę i religię. Wydano 464 świadectw ukończenia tych kursów.

3. Podobne kursy dla uchodźców cywilnych : mężczyzn i kobiet.

4. Kursy techniczne dla mechaników, elektrotechników, radio-techników, przy udziale 100 słuchaczy w ciągu 1944 r. i 160 w 1945 r. Zostało wydanych dla użytku tych kursów 25 podręczników. Obecnie organizuje się kurs kierowców samochodowych, na który zapisało się już 120 słuchaczy.

5. Wspólnie z innymi instytucjami zorganizowano : kursy techniczne, spółdzielcze, kreślarskie, buchalteryjne, rolnicze, budowy dróg, melioracji rolnych, szoferskie itd. Na kursy te uczęszczało w ciągu 4 lat - 879 słuchaczy. Wydano 10 podręczników.

6. Zorganizowano miesięczny kurs z zakresu bakteriologii i chorób zakaźnych dla 21 lekarzy wojskowych.

7. Na prośbę władz szwajcarskich Y.M.C.A. dopomogła w przeszkoleniu kilkuset oficerów do pracy kulturalno-oświatowej i społecznej.

8. W Münchensee zorganizowano specjalny ośrodek, zatrudniający 60 oficerów i żołnierzy w biurach, składach i warsztatach, mający na celu przeszkolenie personelu do prac administracyjnych i społecznych.

Cały ten dział pracy był,w głównej mierze,zasilany z funduszów Y.M.C.A.

FRANCJA.

Po upadku Francji Polska YMCA w dal.ciągu prowadziła swą działalność.Celem tej pracy było utrzymanie "morale" wśród polskich żołnierzy, robotników i młodzieży. Zwłaszcza troskliwą opieką otoczyła Polska YMCA internowanych żołnierzy, przebywających na południu Francji w t.zw.kompaniach pracy.

Natychmiast po wyzwoleniu Francji Polska YMCA z dużym rozmachem i zapałem przystąpiła do przestawienia swej działalności na tory nowo zaistniałych warunków. W r.1945 Polska YMCA we Francji prowadzi następującą działalnośc :

1. Organizacja nowych ośrodków Polskiej YMCA w okręgach polskich.

2. Organizacja świetlic i kantyn żołnierskich.

3. Kontynuowanie działalności wychowawczej w internatach dla chłopców w Nimes i Sicardou.

4. Kontynuowanie kursów korespondencyjnych dla około 1.000 uczestników.

5. Zorganizowanie wędrownego zespołu artystycznego.

6. Organizacja bibliotek ruchomych / w m. lutym 1945 r. było ich 56 /, wydawnictwo własnego pisma p.t."Razem".

1-go stycznia 1945 r. POLSKA YMCA posiadała w 14 krajach




| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 1. | Anglia | Dla wojska | | 24 | placówki | |
| 2. | Szkocja | " | " | 33 | " | |
| 3. | Francja | " | " | 3 | " | |
| 4. | Belgia | " | " | 1 | " | |
| 5. | Holandia | " | " | 5 | " | |
| 6. | Włochy | " | " | 13 | " | |
| 7. | Egipt | " | " | 4 | " | 83 |
| | Francja | Dla ludn.cyw. | | 16 | | |
| 8. | Palestyna | " | junaków | 5 | | |
| 9. | Syria | " | studentów | 1 | | |
| | Poł.Wsch.Afryka | | | | | |
| 10. | Kenya | Dla uchodźców | | 1 | | |
| 11. | Uganda | " | " | 2 | | |
| 12. | Tanganyika | " | " | 4 | | |
| 13. | N.Rhodesia | | " | 5 | | |
| 14. | S.Rhodesia | | " | 3 | | 37 |
| | | Razem | | | | 120 |

W Szwajcarji opiekę nad wieloma placówkami, zorganizowanymi dla internowanych żołnierzy polskich, sprawuje z ramienia YMCA War Prisoners Aid jeden z dyrektorów Polskiej YMCA.




NAKŁADEM WSZECHŚWIATOWEGO KOMITETU Y.M.C.A. W GENEWIE
SZWAJCARIA 1942

OBRAZKI Z OKRESU NARODOWEJ POTĘGI

OBRAZKI Z OKRESU NIEWOLI

NIEWYCZERPANE MOŻLIWOŚCI WYZYSKIWANIA PRZYRODY

PRÓBY OGARNIĘCIA UMYSŁEM WSZECHŚWIATA

SŁUŻBA BOGU I LUDZKOŚCI

W DĄŻENIU DO PRZEZWYCIĘŻENIA WÓD I OCEANÓW

## Książka dla wszystkich

W numerze 27 "Poradnika" /listopad 1942/ sygnalizowaliśmy ukazanie się w Szwajcarii "Książki dla wszystkich", wydanej nakładem Wszechświatowego Komitetu Y.M.C.A. w Genewie.

Wydawnictwo to, jedno z piękniej wydanych na emigracji, opracowane przez prof.Feliksa Korniszewskiego zostało wydane w drugim nakładzie prze Polską YMCA w New Yorku w 1945 r.

Większa część nakładu została nam przesłana do W.Brytanii i mamy nadzieję, że wkrótce ukaże się na półkach bibliotecznych świetlic żołnierskich.

Książka zawiera 428 str.druku oraz liczne ilustracje i kilka drzeworytów K.Jodzewicza. Składa się z dwu części o następujących rozdziałach:

Część I. KARTKI Z DZIEJÓW CYWILIZACJI :

1. W zamierzchłych czasach.
2. W poszukiwaniu sposobów utrwalenia myśli.
3. W dążeniu do przezwyciężenia wód i oceanów.
4. Próby ogranięcia umysłem wszechświata.
5. W dążeniu do ujarzmienia sił przyrody.
6. W walce z mikrobami.
7. Niewyczerpane możliwości wyzyskiwania przyrody.

Część II. Z ŻYCIA NARODU :

1. Obrazki z okresu narodowej potęgi /Wielkoduszność, honor, odwaga, ambicja,duma, Miłość ojczyzny, bohaterstwo, idealizm, poświęcenie. Służba Bogu i ludzkości./
2. Obrazki z okresu niewoli./Utrzymanie tradycji rycerskich. Z walk o wolność dla innych. Polski idealizm. Wierność przodkom./
3. Wśród mistrzów słowa i muzyki




W DĄŻENIU DO UJARZMIENIA SIŁ PRZYRODY

W WALCE Z MIKROBAMI



# POLSKA YMCA na terenie W. Brytanii w 1944 r.



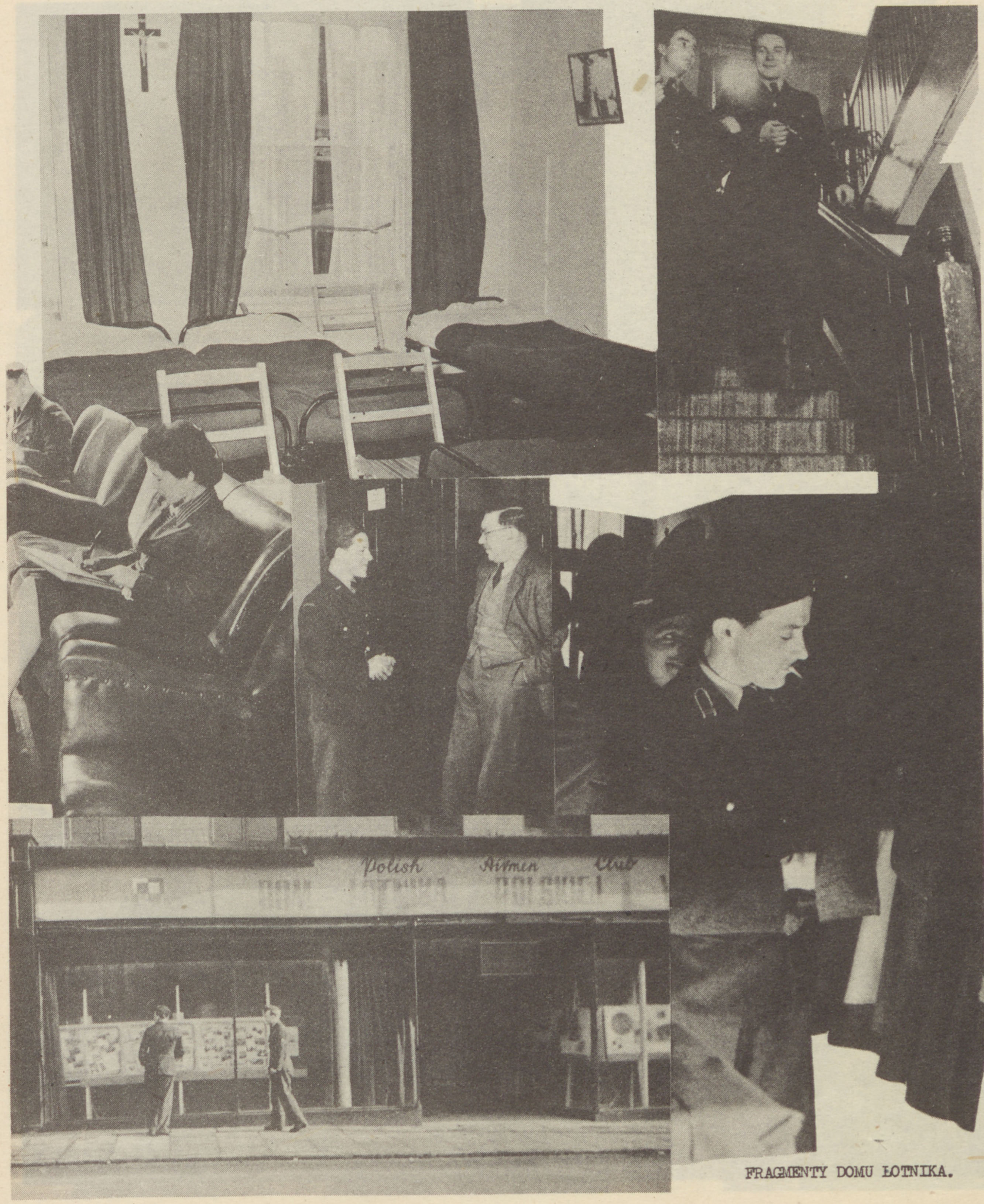



LOTNICY W


SWOIM DOMU

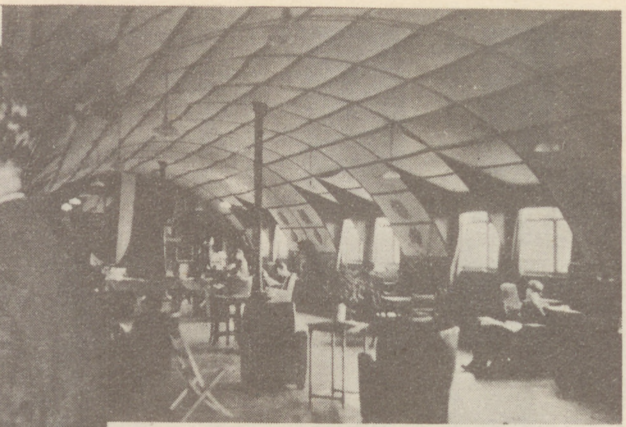



Zasłużony
odpoczynek...




FRAGMENTY DOMU ŁOTNIKA.



Jedna z większych świetlic Polskiej YMCA w Szkole Lotniczej gdzieś w Anglii.













Świetlica Polskiej YMCA na stacji lotniczej w N. dzięki niezwykłej inicjatywie kierowniczki świetlicy - tętni życiem towarzyskim.



FRAGMENTY DEKORACYJ ŚWIETLIC
POLSKIEJ YMCA

A.W.

# JAK utrzymać się w dobrej kondycji.x/



Książka p.t."Jak utrzymywać się w dobrej kondycji i lubieć to", jest jedną z najlepszych, jakie dotąd opublikowano do użytku laików. W niezwykły sposób ją opracowano. Uniwersytet w Chicago wychodząc z założenia, że w tych czasach napięć i pracy ponad siły zdrowie jest rzeczą szczególnie cenną zażądał od fachowców, aby przemówili do przeciętnego człowieka nie żargonem wtajemniczonych, lecz językiem prostym i zrozumiałym. W ciągu 60 tygodni 95 studentów sprawdzało proponowane ćwiczenia i zabiegi, a 15 małych komitetów opracowywało poszczególne zagadnienia. W maju 1942 zademonstrowano użyteczność programu na grupie 300 cywilnych, wybranych z 18 różnych dzielnic. Jest to więc praca typowa dla naszej współczesności : w pełnym tego słowa znaczeniu zbiorowa. Dochód ze sprzedaży tej parocentowej broszury ma zasilić dalsze badania. Wprowadzona specjalna odznaka, łatwa do osiągnięcia ma spopularyzować ćwiczenia fizyczne i sporty wśród różnych poziomów wieku i dla obu płci.

Z książki tej, która powinna być przystosowana do warunków polskich dajemy w przekładzie kilka urywków.

Co to jest dobra forma fizyczna? /Fitness/

Czasy obecne wymagają od ludzi jak najlepszej formy fizycznej. Cechuje ją:

1. Organizm wolny od chorób.

2. Mięśnie, serce i płuca tak silne, szybkie, ruchliwe i wytrwałe, aby umożliwiały łatwe

x/"HOW TO KEEP FIT AND LIKE IT" a manual for civilians and a plan for a community approach to physical fitness by Arthur H.Steinhaus,Ph.D.,M.P.E. Professor of Physiology,George Wolliams College, Alma M.Hawkins,A.M. Assistant Professor of Hygiene and Physical Education,George Williams College, Lt.Comdr.Charles D.Giauque,U.S.N.R.Formerly Professor of Health and Physical Education,George Williams College, Edward C.Thomas,B.S. Physical Director,South Chicago Y.M.C.A. Copyright 1943 by George Williams College,Chicago,Illinois.Published by Consolidated Book Publishers,incorporated.62 pp. Illustrated by Lea Waterman.

wykonanie maximum pracy w ciągu dnia.

3. Umysł bystry, a wolny od zmęczenia, troski i napięcia, zdolny do pełnego wypoczynku, gdy się nadarzy wolna chwila, a szybko i w pełni reagujący na zadania, jakie nasunie nowy obowiązek czy zdarzenie.

4. Dobry nastrój, który ożywia wszystkie ważniejsze poczynania i towarzyszy im.

Student czy pracownik biurowy spieszący do swego biurka musi skupić się natychmiast bez niepokojów bijącego serca lub strapionego umysłu. Koniec długiego dnia pracy powinien zastać go z ramionami i kręgosłupem wyprostowanym,a brzuchem wciągniętym.
Pani domu musi mieć silne ręce, ramiona i nogi, równie dobry nastrój, jeśli ma łatwo sprzątać dom, przygotować posiłki, doglądać dzieci, przynieść zakupy z miasta i mieć dość siły i pogody, aby wesoło spędzić wieczór z tatą i dzieciarnią.
Tylko człowiek w pełni sił, polegający na sprawności swego ciała i umysłu może przez cały zatłoczony dzień utrzymać równowagę ducha, przez długie godziny w pociągu, czy samolocie, podczas krytycznych,a wymagających cierpliwości, konferencji.
Siła, ruchliwość, wytrwałość i pogoda umysłu jakże często decydują o różnicy pomiędzy dobrym samopoczuciem a zdartymi mięśniami, pomiędzy bezpieczeństwem, a wypadkiem, pomiędzy nadwyżką pracy lub urlopem zdrowotnym w fabryce w szeregach produkcji.
Nie pozwól by mówiono o tobie:
Duch jego pełen był jak najlepszych chęci,lecz ciało zawiodło.
W łatwy sposób możesz uzyskać sprawność ogólną. Ta broszura pomoże ci w tym.

## Kilka słów o ciele ludzkim

Ciało ludzkie składa się z 206 kości, powiązanych i poruszanych przez 696 mięśni.
Muskulatura wynosi 40% ciężaru całego ciała i ona wytwarza siłę. Mięśnie razem wzięte zbudowane są z 4 bilionów maleńkich cylindrycznych komórek, każda o długości $1\frac{1}{4}$ cala /3.175 cm./ o 1/600 cala /0,00423/ średnicy.
W każdej z tych 4 bilionów komórek cieniutki nerw pobudza aktywność bodźcy nerwowych w ilości od 0 do 75 na sekundę, powodując skurcz mięśnia. Im częstsze bodźce tym silniejszy skurcz.
Sto tysięcy mil /160,930 km./ naczyń krwionośnych rozprowadza krew, dowożąc pożywienie i tlen do wszystkich części ciała i zabierając nieużytki. 5 - 6 kwart /5.680 ltr. do 6.816 ltr./ krwi krąży w naczyniach krwionośnych. Podczas odpoczynku krew obiega w ciągu minuty drogę z serca do płuc i z powrotem do serca, a następnie przez ogromną sieć naczyń krwionośnych wokół całego ciała i wraca do serca z powrotem. Podczas wytężających ćwiczeń może dojść do 9 takich obiegów na minutę. Serce dzięki swej pracy wtłacza krew do naczyń. Nawet podczas odpoczynku oznacza to przepompowanie około 13 ton /13.246,74 kg./ krwi w ciągu dnia. Krew opuszcza serce pod ciśnieniem $1\frac{1}{2}$ do $2\frac{1}{2}$ funta na cal kwadr. /0,679 kg. do 1,132 kg na 2,54 $cm^2$ /.

Pożywienie dostarcza paliwa dla poruszenia maszyny-ciała i dla ciągłej naprawy tkanek. Kiedy zjada się za dużo pożywienia nadwyżka gromadzi się jako tłuszcz. Gdyby człowiek tak był zbudowany, że mechanizm jego ciała mógłby być poruszany gazoliną - to dla przeciętnej jednostki jeden gallon /ok.$4\frac{1}{2}$ ltr./ wystarczyłby na 11 dni pracy.
Niezliczone tysiące mil włókien nerwowych składają się na mózg i system nerwowy. Tam w bilionach ośrodków, podobnie jak w tablicach rozdzielczych telefonów automatycznych, następują niezliczone ilości połączeń, które kierują wszelkimi poruszeniami ciała i pobudzają nieskończone ilości myśli, wspomnień, wyobrażeń czy błyskawicznych osądów, do jakich człowiek jest zdolny.

Gdy więc mechanizm tak skomplikowany, podlega zużyciu i osłabieniu, doskonałemu dostosowaniu lub załamaniom nie jest rzeczą obojętną, jaki tryb życia dana osoba prowadzi.

Niewłaściwe odżywianie obniża wydajność i może wywołać choroby. Narkotyki i alkohol oddziaływują na organizm podobnie jak piasek wrzucony w tryby, aby uszkodzić delikatne powiązania. Zmartwienia, obawy, czy gniew spalają niektóre części, paraliżują inne.

## Siła potrzebna sprawnemu organizmowi

Jeżeli 24 funtowa /10.872 kg./ torba z zakupami dźwigana przez jakiś czas powoduje bóle ramion i barków oznacza to, że potrzebujesz większych mięśni ramion i barków. Jeżeli męczą ci się ramiona i plecy kiedy siedzisz prosto przez chwilę oznacza to, że mięśnie twe są zbyt słabe.
Kiedy mięsień jest obciążony do maksimum wszystkie jego komórki muszą się skurczyć jednocześnie. Czyniąc to wyciskają krew z naczyń krwionośnych i nie dopuszczają dopływu krwi świeżej; w krótkim czasie mięśnie pozbawione dopływu krwi zaczynają pobolewać.
Przez właściwe ćwiczenia mięśnie ramion i barków mogą być tak zwiększone i wzmocnione, że z łatwością udźwigną torbę 40 funtową i wówczas tylko skurcz połowy mięśnia wystarczy, aby udźwignąć ciężar 24 funtowy. Połowa mięśnia będzie więc mogła odpoczywać gdy reszta pracuje, a więc i praca potrwa dłużej.
Mięśnie niektórych ludzi są zbyt słabe,aby utrzymać ciężar ciała w należytej postawie powodując brzydkie rozluźnienie postawy. Męczą się i czują ból poprostu siedząc, czy nawet stojąc.
Mięśnie ludzkie są silne. Mięsień, który ma średnicę w przecięciu 1 $cal^2$ /2.54 cm./ może pociągnąć ciężar 140 funtów /60.30 kg./. Mięsień o średnicy 2 $cali^2$ /5.8 cm./ da radę 280 funtom /120.60 kg./. Taka praca lub ćwiczenie, która obciąża mięsień do maksimum powoduje jego wzrost objętości i siły.
Drobne ćwiczenia, które są jednak trudniejsze

niż twoja praca codzienna, spowodują wzrost mięśni większych niż to potrzebne dla zwykłej pracy. Po ćwiczeniu z ciężarem równym 40 funtowej/17.439 kg./ torbie zakupów, ciężar 24-funtowy będzie można unieść łatwo, bez wysiłku. Przykład ten ilustruje "zasadę przeciążenia". Stosują ją trenerzy wszędzie. Gracze w palanta noszą cięższe buty na ćwiczeniach niż w czasie zawodów. Bokserzy okładają razami ciężkie worki, nosząc cięższe rękawice. Częstokroć koniom na treningu przywiązują ciężarki do pęcin. Podobnie twój okres ćwiczeń musi być "przeciążony" w stosunku do pracy codziennej, a wówczas mięśnie staną się tak silne, że praca codzienna wyda się zabawą.

Dobrze dobranych żywych ćwiczeń używa się dla wzmocnienia dowolnej części ciała.

## Prawdy i przesądy na temat ćwiczeń

1. Czy regularne ćwiczenia przedłużą żywot ?

Brak jest naukowych dowodów na to, aby regularne ćwiczenia, czy ostry trening przedłużały lub skracały żywot.

2. Czy można uszkodzić serce przez wysilające ćwiczenia ?

Nie ma dowodu, aby normalne serce mogło być trwale nadwyrężone przez ćwiczenia, bez względu na to jak ostre by one były. W przypadkach wyjątkowego natężenia serce może cierpieć na t.zw. ostre rozszerzenie /acute dilatation/. Ten rzadki wypadek ma charakter przejściowy. Zawodnicy zdrowieją w krótkim czasie zupełnie. Wszystkie zaobserwowane wypadki śmierci, spowodowane zaburzeniem krwiobiegu, zaszłym w czasie wytężających ćwiczeń, czy pracy, okazały się przypadkami w których serce ofiary lub jego system krwionośny już uprzednio uszkodziła poważnie jakaś choroba.

3. Czy wytężające ćwiczenia szkodzą dzieciom ?

Nie ma dowodów, aby ćwiczenia nawet wysilające, szkodziły dzieciom pod warunkiem, że ćwiczący cieszą się dobrym zdrowiem i są dobrze odżywiani.

4. Czy można ćwiczyć po obfitym posiłku ?

Silne podniecenie w związku czy bez związku z ćwiczeniem zahamowuje trawienie, natomiast ćwiczenie lub praca bez takiego podniecenia i i niezbyt wytężająca nie przeszkadza trawieniu. Osoby chore sercowo powinny nie tylko unikać wytężających ćwiczeń po obfitym posiłku, lecz również objadania się, gdyż przeciążanie żołądka wydaje się, powoduje refleks ściągania się naczyń krwionośnych w tkance sercowej. Następujące obniżenie wydajności w odżywianiu tkanki sercowej narządu, już chorobą osłabionego, może w decydujący sposób wpływać na powstanie ataku sercowego. Nie ma jednak żadnej przyczyny, aby uwierzyć, że mogłoby się to zdarzyć przy normalnie zdrowym sercu.

6. Czy regularne ćwiczenia wzmacniają odporność osobnika na takie choroby zakaźne jak przeziębienia, zapalenie płuc, gruźlica ?

Brak wystarczających dowodów na to, że ćwiczenia w jakikolwiek sposób pomagają nam zwalczać bakterie. Zdolność nasza zwalczania tego rodzaju chorób jest bardziej związana z właściwą dietą, dostatecznym odpoczynkiem i brakiem zmartwień.

7. Czy regularne ćwiczenia wpływają na zwiększenie ilości krwi lub jej jakość ?

Nie.

8. Czy ćwiczenie jest dobrym środkiem na obniżenie wagi ?

Pomimo, że ćwiczenia wymagają, aby w ciele następowało spalanie większej ilości pożywienia - to dodatkowe spalanie jest zadziwiająco małe.

W poniżej zamieszczonej tabeli wskazano jaki wysiłek jest potrzebny, aby przeciętny osobnik o wadze 155 f. / 66.486 kg./ stracił 1 funt nadwyżki tłuszczowej. Takie spalenie 1 funta tłuszczu pociąga za sobą również utratę 4 uncji wody, związanej z tłuszczem.

Ponieważ żywe ćwiczenia poprawiają apetyt, grozi dalsze niebezpieczeństwo, że zje się potem więcej niż się straciło na skutek ćwiczeń. Większość ludzi nie ma dość czasu na to, aby odchudzać się wyłącznie przez ćwiczenia.

Ilość pracy potrzebna dla spalenia 1 funta / 0.453 kg./ tłuszczu /4.320 kalorii/ /każdy funt tłuszczu spalony da w rezultacie spadek wagi ciała o 1½ funta = 0.679½ kg./ :

| | |
|---|---|
| Myślenie przez | 2.160 godzin |
| Szycie co najmniej | 131 " |
| Stanie przez | 160 " |
| Prace szydełkowe | 154 " |
| Pisanie | 154 " |
| Praca biurowa 8-godz. przez 11 dni | |
| Kierowanie wozem | 68 " |
| Gra na pianinie | 44 " |
| Jazda na koniu stępa | 44 " |
| Położenie 14.731 cegieł | |
| Gra w bilard | 32½ " |
| Tańczenie walca | 20½ " |
| Maszerowanie 66½ mili w tempie 1 mila w 17 minut. | |

| | | |
|---|---|---|
| Gra w ping ponga przez | $17\frac{1}{4}$ | " |
| Tańczenie foxtrota przez | 16 | " |
| Jazda konna kłusem " | 14 | " |
| Piłowanie drzewa " | $10\frac{1}{2}$ | " |
| Jazda konna galopem " | $9\frac{1}{2}$ | " |
| Gimnastyka wolna " | $10\frac{1}{2}$ | " |
| Szermierka " | 8 | " |
| Zapasy " | $5\frac{1}{2}$ | " |
| Gra w piłkę nożną " | 4.8 | " |

## 9. Jak można obniżyć wagę ?

Jeżeli lekarz stwierdzi, że otyłość pochodzi z nadmiaru jedzenia, a nie jest spowodowana zaburzeniami gruczołów wydzielania wewnętrznego, to dany osobnik może odchudzić się, przestrzegając wytrwale 2 proste zasady dietetyczne. 1° - powinien przyjmować mniej kalorii w pożywieniu, niż to potrafi spalić w ciągu dnia. 2° - nie powinien skąpić w jedzeniu takich zasadniczych gatunków pożywienia jak mleko, jajka, chude mięso i wszelkiego rodzaju surowe i gotowane jarzyny. Wiele książek opisuje szczegółowo zagadnienia dietetyki. Następujący opis krótko zilustruje zasady wszelkich dietetycznych przepisów, regulujących wagę ciała. Przeciętny osobnik dorosły o umiarkowanej aktywności spala dziennie 2250-3000 kalorii jadła. Kobiety zużywają mniej niż mężczyźni, mniejsi wzrostem mniej niż dryblasy, młodsi wiekiem więcej niż starsi. Jeżeli osobnik zje w ciągu dnia mniej niż wynosi jego zapotrzebowanie kaloryczne to różnicę pokryje z nagromadzonego tłuszczu, jeśli zje więcej niż spala, nadwyżka zmagazynuje się jako tłuszcz. W załączonej liście każdy rodzaj dostarcza 100 kalorii. Gatunki te uporządkowano, zaczynając od jadła najbardziej skoncentrowanego,czyli odtłuszczającego i kończąc na rodzajach bardziej pojemnych i odtłuszczających. Ponieważ jest rzeczą praktycznie niemożliwą zjeść wystarczająco z drugiej połowy listy, aby wypełnić zapotrzebowanie dzienne, dlatego też ludzie otyli powinni wypełniać żołądki pożywieniem z tej części listy, zaczynając od mięs wolno im zaglądać do górnych partii tej listy jedynie jeżeli idzie o mleko i masło.

Odwrotnie ci, którzy pragną nabrać wagi powinni w pełni objadać się rodzajami jadła z pierwszej połowy listy, lecz nie zarzucać zupełnie ważnych jarzyn, jakie podano pod koniec listy.

Racje żywnościowe po 100 kalorii każda.

| | |
|---|---|
| Duży płat masła lub margaryny. | 1 mały melon. |
| 1 kawałek sera/ok.4 cm³/. | 1 duża pomarańcza. |
| 5 małych płatków smażonego bekonu. | ¾ kubka zielonego groszku. |
| ¼ kubka x/ śmietany. | 4 średnie cebule. |
| 1 łyżka stołowa miodu. | 1½ kubka dyni. |
| 3 łyżeczki cukru. | 1½ " malin. |
| 1 łyżka stołowa syropu klonowego. | 1 2/3 " marchwi. |
| ¼ kubka lodów. | 2 " dętego ryżu. |
| 2½ sucharki "Grahama". | 2 " białej rzepy. |
| 8-10 solonych migdałów. | 2 " gotowanych pomidorów. |
| 6-8 orzechów włoskich. | 2½ " szpinaku. |
| 2/3 kubka soku z winogron. | 2½ " kapusty kiszonej. |
| 5/8 kubka mleka pełnowartościowego. | 3 tuziny rzodkiewek. |
| 1 biszkopt pszeniczny. | 46 sztuk szparagów. |
| 2 duże kawałki chleba białego lub ciemnego. | 3½ kubka słodkiej kapusty. |
| 8 oliwek. | |
| | 1 duży kalafior. |
| 4 daktyle. | |
| | 5 kubków rabarbaru. |
| 2 średnie figi. | |
| 2 łyżki stołowe rodzynek. | 2 duże główki sałaty. |
| 1 duży ziemniak. | 2 duże ogórki. |
| ½ kubka kukurydzy. | |
| | 1 duże jajko. |
| 1/3 " pieczonej fasoli. | |
| | 2 średnie brzoskwinie. |
| 1 mały kawałek baraniny. | |
| | 1 duża gruszka. |
| 1 " " szynki /ok.38 gr./ | |
| | 1 duże jabłko. |
| 1 " kawałek wołowiny /ok.43 gr./ | 1 " banan. |
| 2 kawałki łososia /ok.60 gr./ | |

-------------- o0o --------------

x/ Przypuszczalnie kubek równający się ¼ litra. /Przyp.red./

Z książki

# Teatrzyk Kukiełek

w oprac. J.Cierniaka, M.Kownackiej, J.Landy, A.Palińskiego, W.Ulanowskich

/ dokończenie /

## O próbach

Powodzenie sztuczki zależy od tego, czy umiemy dobrze poprowadzić próby. Próby są jak gdyby lekcjami. Reżyser wszystkim kieruje i wszyscy muszą go słuchać.

Próby powinny się zacząć jeszcze przed ukończeniem dekoracyj i kukiełek do danej sztuczki, aby wykonawcy mieli czas jak najlepiej nauczyć się wszystkiego. Nie mając jeszcze dekoracyj i kukiełek, markujemy je, to jest zastępujemy chwilowo czymś innym.

Reżyser wyznacza role i każdy aktor czyta swoją, czytając robi uwagi co do sposobu zrozumienia treści i wysłuchuje uwag reżysera, który obejmując całość, jest jakby kapitanem prowadzącym statek.

Inspicjent opracowuje wraz z reżyserem scenarjusz i musi być obecny na wszystkich próbach, pilnuje, czy wykonawcy stawili się na próbę i czy się gdzie nie zawieruszyła jaka kukiełka.

Ilość i terminy prób określa reżyser, stosując się do postępów robót w poszczególnych pracowniach.

Bez dekoracji i rekwizytów mogą rozpocząć się także próby muzyczne.

Udźwiękowienie sztuki jest dziełem specjalnym i reżyser powinien mieć do tego specjalnego pomocnika, którego nazwiemy kierownikiem muzycznym. Do niego będzie należało dobieranie melodii, komponowanie, wykonanie i kierownictwo orkiestrą, względnie instrumentami muzyki mechanicznej oraz ustalenie i dobranie efektów dźwiękowych. Na próbach powinien być obecny autor sztuki, względnie kierownik literacki, którego zadaniem będzie śledzenie przebiegu sztuki, aprobowanie wszelkich zmian i skreśleń, co się zdarza prawie zawsze.

Następnie odbywają się próby"sytuacyjne". Czytanie tekstu lub mówienie go na pamięć odbywa się jednocześnie z ruchami kukiełek. Tutaj właśnie najczęściej markujemy dekoracje i rekwizyty, a często i kukiełki mają swoich zastępców.

Osobno robi się próbę techniczną, to jest próbę dla dekoracyj i świateł. Ponieważ dekoracje ustawia się w przerwach, które powinny być możliwie krótkie, przeto maszyniści powinni nabrać wprawy w rozmieszczaniu i wieszaniu wszystkiego, co będzie potrzebne w próbach, żeby mogli do poszczególnych rzeczy łatwo trafić i przenieść na przeznaczone im miejsce na scenie. Muszą też pousuwać ze sceny dekoracje i rekwizyty z obrazu poprzedniego i znów je umieścić tak, aby nie przeszkadzać sobie wzajemnie i aby wszystko się nie poplątało.

Elektrotechnicy uczą się oświetlać scenę i dekoracje, próbują różne kolory reflektorów z różnych kierunków.

Taką próbą kieruje dekorator, a jednocześnie reżyser poucza, jak i kiedy mają być oświetlone kukiełki. Możemy np. dla spotęgowania nastroju całą scenę pozostawić w półmroku, a tylko skierować światło reflektora na kukiełkę, która tańczy. Reflektorek w tym wypadku będzie obracał się zgodnie z ruchami kukiełki i ciągle towarzyszył jej swoim światłem. W jakimś tragicznym momencie, dla zwiększenia napięcia, światło może być zupełnie zgaszone, a potem stopniowo rozświetlane przez opornik. Wszystkie takie efekty powinny być opracowane i uzgodnione na próbach technicznych. Elektrotechnicy notują sobie kiedy i na jakie słowa tekstu zapalają lub gaszą odpowiednie punkty świetlne. Inspicjent też sobie to notuje, żeby w razie zapomnienia ze strony elektrotechnika, dać mu znak.

Nareszcie nadchodzi dzień próby generalnej,tj. ostatecznej. Na ten dzień wszystkie kukiełki powinny być zupełnie gotowe. Wykonawcy muszą umieć role na pamięć albo płynnie czytać, jeżeli na to pozwalają warunki. Dekoracje i rekwizyty powinny być suche, łatwo się zawieszać i ustawiać. Maszyniści muszą już wiedzieć dobrze, co kiedy się odnosi i przynosi. Sznury kurtyny powinny być sprawdzone, tak samo jak działanie świateł i efektów. Reżyser z dekoratorem siedzą na widowni. Panem sceny jest inspicjent. Na jego znak gong /dzwon/ uderza, kurtyna się rozsuwa i próba się zaczyna. Wszystko powinno działać sprawnie, kolejno, tak jak będzie na przedstawieniu, bo próba generalna to jak gdyby egzamin. Na próbie generalnej ustala się długość przerw między poszczególnymi aktami czy obrazami sztuki. Na próbie generalnej nic i nikogo nie powinno brakować. Program, uplanowany i ułożony z góry, będzie miał przebieg płynny, jeżeli wszyscy są dobrze przygotowani. Małe usterki i nieporozumienia zdarzają się zawsze i zawsze próba generalna trwa dłużej, niż normalne przedstawienie. Tym się nie trzeba zbytnio przejmować i w ogóle trzeba zachować spokój i pogodę, bo wtedy wszystko będzie szło sprawniej i powodzenie na przedstawieniu będzie zapewnione. Dla reżysera jest to chwila największego wysiłku. Wszyscy powinni mu dopomagać i starać się ułatwić to trudne zadanie, które ma właśnie zakończyć. Opieszałość, niedbalstwo, niepunktualność doprowadzają reżysera do zdenerwowania, co niekorzystnie odbija się na przebiegu próby i udziela się innym wykonawcom. Reżyser także powinien ze swej strony zachować spokój i nie przejmować się drobiazgami, mając na uwadze całość.

Na próbie generalnej pokażemy, czegośmy się nauczyli. Jest to chwila doniosła dla całego zespołu, bo tu właściwie można naprawdę dobrze ocenić skutek wspólnego wysiłku.

## O warsztatach

Drugim ważnym działem pracy w teatrzyku kukiełek są warsztaty. Teatr kukiełek potrzebuje warsztatów:

1/ Stolarskich, 2/ modelarskich, 3/ malarskich, i 4/ krawieckich.

W warsztatach stolarskich sporządza się szkie-

let teatrzyku, ramy czy też wałki do dekoracyj, półki na kukiełki, ramy do parawanów, kije do kukiełek i wszystkie inne przedmioty /rekwizyty/ potrzebne do przedstawień i magazynu, a wchodzące w zakres stolarstwa.

W warsztatach modelarskich wykonuje się według podanych w naszej książce przepisów główki kukiełek.

W warsztatach malarskich - maluje się klejowymi farbami gotowe już główki kukiełek, dekoracje, parawany, programy, afisze itp.

W warsztatach krawieckich sporządza się szkielety i kostiumy kukiełek, kurtynę, pochewki do przechowywania kukiełek i wszelką robotę związaną z szyciem.

Osobnym działem pracy w teatrzyku kukiełek jest magazyn. MAGAZYNIER ma powierzony sobie skład, w którym przechowuje wszystkie rekwizyty kukiełkowe, a więc: szopkę, parawany, dekoracje i kukiełki w specjalnych "stojakach". Magazynier musi uważać, żeby się kukiełki nie kurzyły, nakładając na nie specjalne pokrowczyki /w formie woreczków wiązanych u dołu/ z perkalu albo ostatecznie z bibuły. Obowiązkiem magazyniera jest przygotować przed przedstawieniem wszystkie potrzebne do danej sztuczki rekwizyty według spisu dostarczonego przez inspicjenta. Po skończonym przedstawieniu magazynier sprawdza stan kukiełek i, w razie uszkodzeń, sam je naprawia albo przekazuje warsztatom krawieckim.

W razie wymiany kompletów kukiełek magazynier prowadzi kontrolę wypożyczonych lalek, wydając je policzone za podpisem pożyczającego.

## Organizacja pracy w TEATRZYKU KUKIEŁEK

Rozważyliśmy, jaka praca nas czeka w teatrzyku kukiełek, teraz zastanowimy się chwileczkę,jak tę pracę zorganizować, żeby dawała jak najlepsze wyniki.

Grupa osób, pragnących założyć teatrzyk kukiełek na większą skalę, powinna wybrać z pomiędzy siebie zarząd teatrzyku.

W skład zarządu wchodzi:

1/ Kierownik /czy dyrektor/ teatrzyku, 2/sekretarz, 3/ skarbnik, 4/ magazynier. Wybrać trzeba jednostki najenergiczniejsze, dzielne, zapalone do pracy społecznej. W rękach zarządu będzie spoczywało całe kierownictwo i gospodarka teatrzyku. Musi on zbierać fundusze na budowę teatrzyku, wyznaczać stałe terminy prób /np. raz na tydzień/ i przedstawień i zawiadamiać o tym cały zespół; organizować gościnne występy odwzajemniane z sąsiednimi zespołami i wymianę kompletów kukiełek, prowadzić propagandę teatrzyku przez afisze, zaproszenia, sprzedaż biletów itp., ustanawiać zastępstwa, jeżeli któryś z wykonawców się nie stawił do pracy, i wreszcie kontrolować sprawność całego zespołu.

Pierwszą czynnością zarządu jest przyjmowanie i zapisywanie zgłoszeń, w jakim dziale kto chce pracować.

Działy, jakeśmy to już wspominali, mamy następujące:

I. DZIAŁ WIDOWISKOWY: 1/ reżyser, 2/ inspicjent, 3/ gawędziarz, 4/ poruszacze, 5/ grajkowie, 6/ recytatorzy.

II. DZIAŁ WARSZTATOWY: 1/ stolarze, 2/ rzeźbiarze, 3/ malarze, 4/ krawcy.

III. MAGAZYN: 1/ magazynier, 2/ elektrotechnik i 3/ maszyniści.

Wszyscy zapisani do poszczególnych działów wybierają z pomiędzy siebie najzdolniejsze jednostki do "RADY ARTYSTYCZNEJ TEATRZYKU KUKIEŁEK", mającej dbać o to, żeby teatrzyk dawał piękne, rozwijające słuchaczów pod względem estetycznym i moralnym przedstawienia /t.zn.żeby stał na poziomie artystycznym/.

Do "Rady" należy dobór odpowiednich sztuczek do grania /czyli ułożenie repertuaru/, dopasowanie muzyki, obmyślenie do każdej sztuczki dekoracyj, kukiełek i kostiumów. Zastanowienie się, czy posiadane już dekoracje i kukiełki nie dadzą się do nowej sztuczki zastosować. /może wystarczy tylko porobić małe zmiany w kostiumach!/. Wreszcie obmyślenie ciekawej gawędy.

Do "Rady artystycznej" powinien więc wchodzić:

1/ Kierownik literacki /ten, który dobiera sztuczki do grania/, 2/ kierownik muzyczny, 3/ kierownik malarsko-rzeźbiarski /który kieruje warsztatami/, 4/ reżyser.

Opisaliśmy wam tutaj wszystkie czynności,związane z prowadzeniem teatrzyku kukiełek. Nie znaczy to jednak wcale, żeby współpracownik miał pełnić jedną tylko czynność - nic podobnego !

Jedna osoba może np. być skarbnikiem, malować dekoracje i programy, robić głowy, szkielety i kostiumy kukiełkowe, a w czasie przedstawień być recytatorem i śpiewakiem...

Im kto zdolniejszy i dzielniejszy, tym więcej obejmie czynności. Lepiej jednak nie podejmować się za wielu zadań, żeby wybrane pewniej i lepiej wykonać.

Okazuje się więc, że jedna osoba może pełnić szereg czynności - ale też każda czynność powinna mieć paru wykonawców.

Powinny być stanowczo dwie zmiany poruszaczy /po dwóch/, dwóch inspicjentów, grajków itd ze względu na zastępstwa. Jeżeli np. inspicjent, poruszacz, grajek czy recytator zachoruje czy wyjedzie, a niema zastępcy, widowisko narażone jest na wielkie niepowodzenie.

Organizacja teatrzyku kukiełek, jaką wam tutaj opisujemy, jest konieczna przy zakładaniu większego teatrzyku, przy dużym zespole osób i możności dawania częstych przedstawień /powiedzmy raz na tydzień/. Teatrzyki takie mogą powstawać przy szkołach, bibliotekach, czytelniach, świetlicach,związkach, kołach młodzieży i innych instytucjach społeczno-oświatowych.

Jeśli jednak chodzi o urządzenie małego, skromnego teatrzyku na terenie klasy czy też kółka znajomych, to oczywiście wybory "zarządu" i "rady artystycznej" są całkiem zbyteczne.

Wystarczy w zupełności narada, jaką sztuczkę wybrać i jak podzielić między siebie czynności i role. Byle nie tracić czasu i zaraz z zapałem zabrać się do roboty!

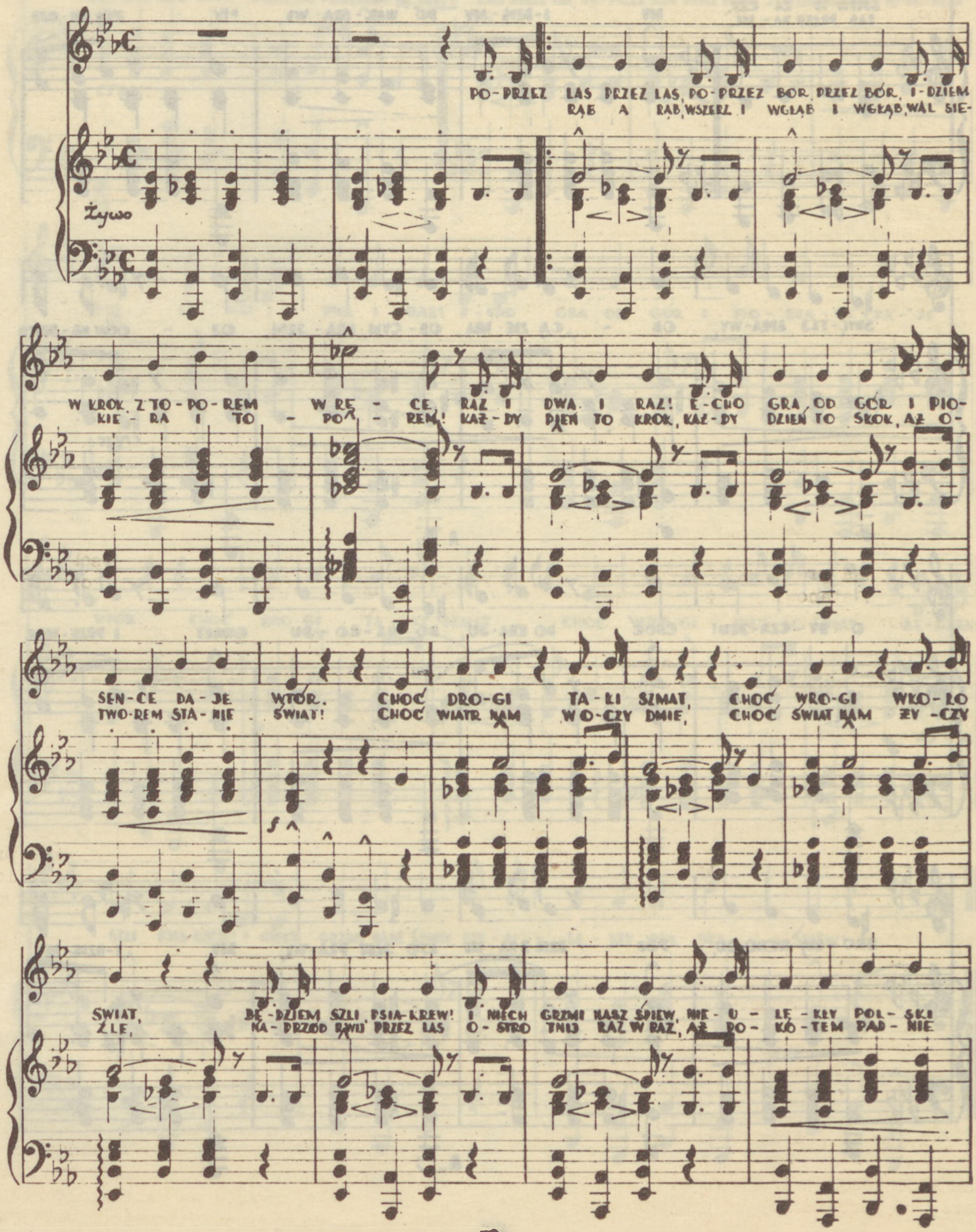
Praca w teatrzyku kukiełek wyrabia poczucie piękna, uczy poprawnej wymowy, kształci muzykalność, ćwiczy sprawność w robocie, może być doskonałym środkiem zarobkowania na cele społeczne, a co najważniejsze rozwija pomysłowość i umiejętność organizowania pracy przy wspólnym wysiłku.

# PIEŚŃ ŻOŁNIERZY POLSKICH Z OBOZU W SERRIERES

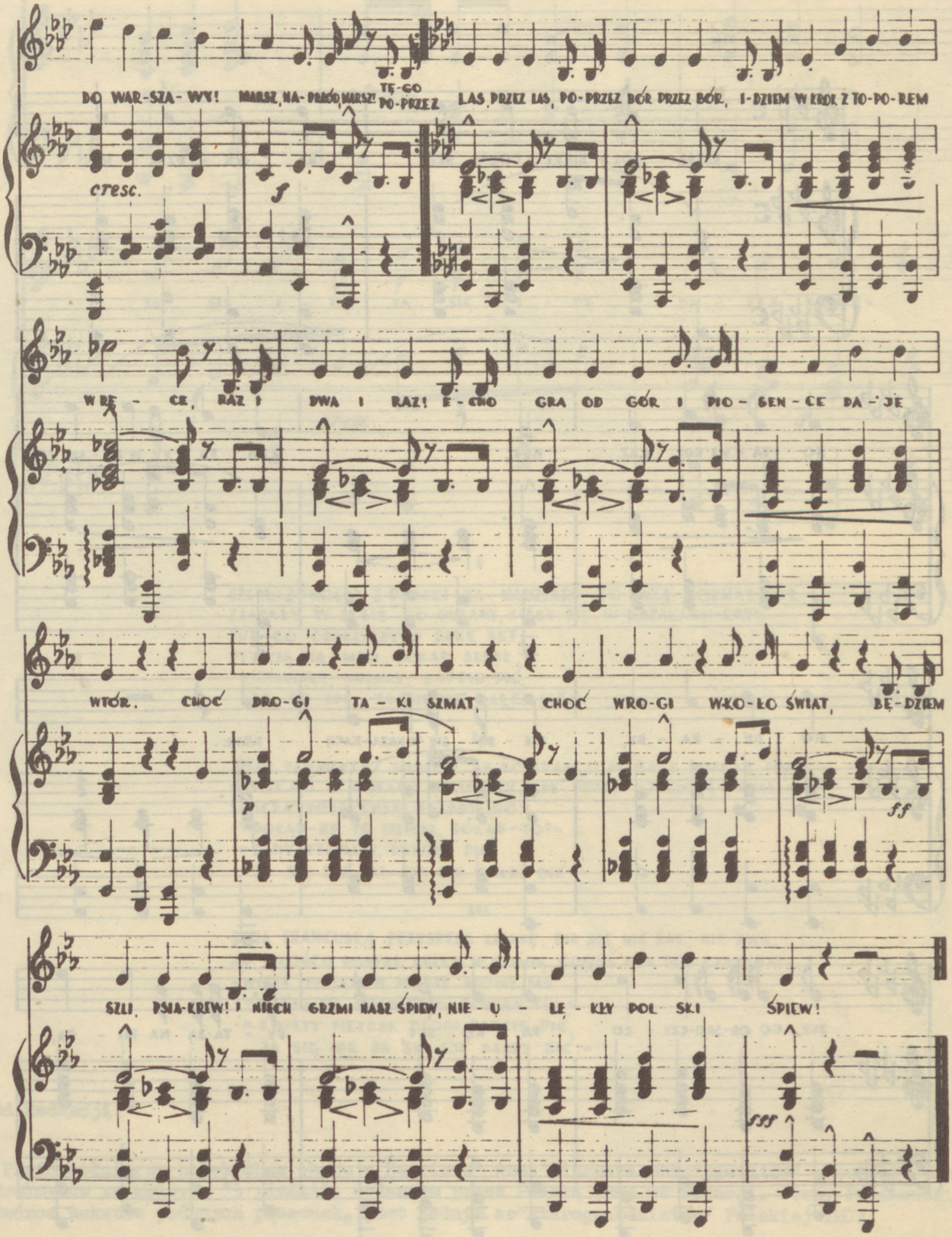
## POŚWIĘCONA POLAKOM POLEGŁYM WE FRANCJI

MUZYKA ZYGMUNTA DYGATA

SŁOWA JERZEGO PACZKOWSKIEGO




rit.
tempo I
ŚPIEW TU - ŁA - CZY.
LAS PRZED NA - MI.
MY I-DZIE-MY DO WAR-SZA-WY, MY ŻOŁ-NIE-RZE
ŚWIĘ-TEJ SPRA-WY, OB - CĄ ZIE-MIĄ, OB-CYM KRA-JEM, OJ - CÓW NA-SZYCH
cresc.
O-BY-CZA-JEM! CHOĆ DO KRA-JU, DO NA-RO-DU GWAŁT I PRZE-MOC
BRO-NIĄ WCHO-DU, PÓJ - DZIE Z NA-MI KTO JEST PRA-WY, MY I-DZIE-MY


DO WAR-SZA- WY! MARSZ, NA- PRZÓD, MARSZ! TĘ-GO PO-PRZEZ LAS, PRZEZ LAS, PO-PRZEZ BÓR, PRZEZ BÓR, I-DZIEM W KROK Z TO-PO-REM
cresc.
f
W RĘ - CE, RAZ I DWA I RAZ! E-CHO GRA OD GÓR I PIO-SEN-CE DA-JE
WTÓR. CHOĆ DRO-GI TA-KI SZMAT, CHOĆ WRO-GI WKO-ŁO ŚWIAT, BĘ-DZIEM
p
ff
SZLI, PSIA-KREW! I NIECH GRZMI NASZ ŚPIEW, NIE-U-LĘ-KŁY POL-SKI ŚPIEW!
fff

# PIOSENKA OBIEŻYŚWIATÓW

MUZYKA ZYGMUNTA DYGATA — SŁOWA JERZEGO PACZKOWSKIEGO






I

SZEDŁ ZOŁNIERZ Z POLSKI NA MADZIARY, BO TAKI ROZKAZ BYŁ
ZŁAPAŁY W LESIE GO HUZARY, KIEDY SIĘ W KRZAKACH KRYŁ
JUZ GO OBSKOCZYŁO PARE SET,
PYTAJĄ NA MIGI, DOKĄD SZEDŁ.
-»MADZIARY, HUZARY, DAJCIE PIĆ,
JA SIĘ IDĘ, JA SIĘ IDĘ DALEJ BIĆ!»

II

SZEDŁ ZOŁNIERZ Z MADZIAR AŻ DO FRANCJI, BO TAKI ROZKAZ MIAŁ.
NASZLI GO W GÓRACH ITALIANCY, GDY PRZEZ »ZIELONĄ« WIAŁ.
SKACZĄ, PODRYGUJĄ, SZARPIĄ GO:
-»DOKĄD-ŻE TO IDZIESZ, DOKĄD-TO?«
-»PANY ITALIANY, DAJCIE PIĆ,
JA SIĘ IDĘ, JA SIĘ IDĘ DALEJ BIĆ!«

III

I NA FRANCUSKĄ PRZYSZEDŁ ZIEMIĘ, BIŁ SIĘ NIE RAZ, NIE DWA,
AŻ WKOŃCU DOSTAŁ KULKĄ W CIEMIĘ, GDZIEŚ TAM POD BACCARAT.
ŚWIĘTY PIETER W NIEBIE MÓWI MU:
-»WITAJ MI, ZOŁNIERZU, ZOSTAŃ TU!«
-»ŚWIĘTY PIETRZE DROGI, DAJCIE PIĆ,
JA SIĘ IDĘ, JA SIĘ IDĘ DALEJ BIĆ!«

Od Redakcji:

"Pieśń żołnierzy polskich z obozu w Serriers" oraz"Piosenka obieżyświatów" - zostały przedrukowane ze zbiorku "5 pieśni", wydanego przez Polską YMCA we Francji. Jerzy Paczkowski, twórca tekstów podanych piosenek, jest jednym ze"starogwardzistów" Polskiej YMCA.

# Kurs Grafiki w St. Andrews.

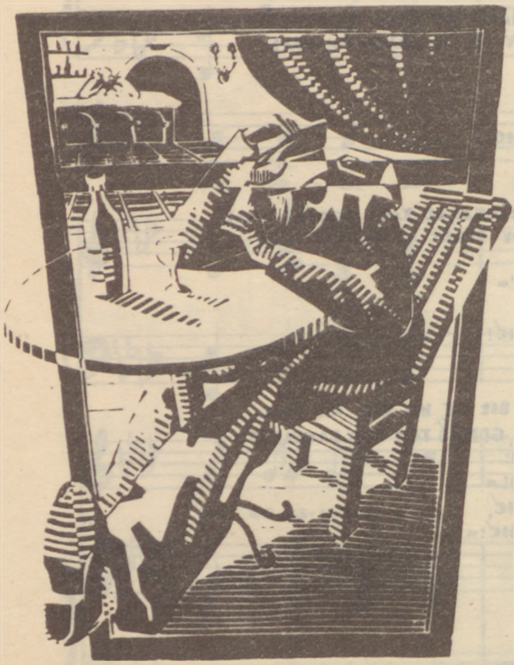
# KĄCIK TWÓRCZOŚCI ŻOŁNIERSKIEJ



Ewaryst JAKUBOWSKI - "At the Post" /Na stanowisku/



Włodzimierz KLOCEK - "Memories of Blackpool" /Wspomnienia z Blackpool/



Jan STERLING - "Lybia" /Libia/

Do Redakcji "PORADNIKA"

Będąc Szkotką, która usiłuje uczyć się trudnego języka polskiego piszę łamaną polszczyzną; postaram się jednak dać krótki opis klas drzeworytnictwa dla wojska, które zaczęły się w r.1941 i nadal odbywają się dwa razy na tydzień w Uniwersytecie w St. Andrews.

Wydawca Polska YMCA w Wielkiej Brytanii, 61, Eaton Place, London S.W.1.

Dowiedziawszy się, że nawet jeszcze będąc w wojsku, Polacy korzystają ze wszystkich sposobów, aby kontynuować naukę, przyszło nam na myśl, że jako trzy artystki możebyśmy tym sposobem sprzymierzeńcom najbardziej pomogły.

Na pierwszej lekcji, tak jak i na dzisiejszych lekcjach, uczniowie składają się z żołnierzy i lotników, sprzymierzeńców i rodaków. Oczywiście na pierwszych lekcjach Polacy nie umieli mówić po angielsku, a my nie rozumiałyśmy po polsku i musiałyśmy uczyć albo przy pomocy słownika albo po francusku.

Lekcje odbywają się wieczorem. Spotykają się na nich żołnierze i lotnicy, Polacy, Anglicy i Szkoci, którzy interesują się takimi samymi sprawami. Prawie wszyscy od szkolnych dni nic nie rysowali, żaden przedtem nie robił drzeworytu, a jednak klasa się udała. Ilość uczniów zwiększyła.

Pierwsza skromna wystawa odbyła się już tego samego roku, a druga, ciekawsza, na wiosnę następnego roku.

Na drugą wystawę przybyli Prezydent Raczkiewicz i członkowie Rządu Polskiego, którzy w tym czasie odwiedzili St. Andrews. Rozpytywano szczegółowo o wszystko i rozmawiano z uczniami. Potem czterech najzdolniejszych polskich uczniów pojechało na kurs do College of Art w Edynburgu. Trzecia wystawa, w przeszłym roku, otwarta była przez Sir James Irvine'a, rektora Uniwersytetu w St.Andrews. Przybyło na nią dużo osób i wiele odbitek zostało zakupionych.

W tym samym roku w Edynburgu polskie drzeworyty z St.Andrews były wystawione w Allied Art Exhibition, w Polish Exhibition i w Royal Scottish Academy; inne odbitki wykonane przez Polaków,którzy uczyli się w St.Andrews były przesłane na różne wystawy, które odbyły się w Londynie, Oxfordzie i w Dundee.

Około 200 prac, składających się z drzeworytów, linorytów i rysunków wystawiono w Edynburgu w National Gallery w maju 1943 roku. Tylko najlepsze prace, wykonane przez uczniów w ciągu dwóch lat, były na tej wystawie.

Lekcje odbywają się nadal, chociaż teraz większość byłych uczniów jest w służbie czynnej. W tym roku, tak jak w poprzednich, wiele najlepszych odbitek i rysunków było dziełem Polaków.

Na koniec pragnę dodać, że piękna mozaika umieszczona w murze ratusza w St.Andrews, wykonana przez Polaków na pamiątkę ich pobytu tutaj jest pracą trzech artystów, których drzeworyty załączam.

Winifred M.McKenzie

St.Andrews, 11.XII.1944 r.

Od Redakcji - Artykuł niniejszy drukujemy w dosłownym brzmieniu, jako miły przykład doskonałego opanowania naszego "trudnego" języka.

# Pieśń żołnierzy polskich z obozu w Serrieres.

/Uzupełnienie do str.59-61/

Poprzez las, przez las, poprzez bór, przez bór,
Idziem w krok z toporem w ręce.
Raz i dwa i raz !

Echo gra od gór i piosence daje wtór.
Choć drogi taki szmat, choć wrogi wkoło świat,
Będziem szli, psiakrew ! I niech grzmi nasz śpiew,
Nieulękły polski śpiew tułaczy.

My idziemy do Warszawy,
My żołnierze świętej sprawy,
Obcą ziemią, obcym krajem,
Ojców naszych obyczajem !
Choć do kraju, do narodu
Gwałt i przemoc bronią wchodu,
Pójdzie z nami kto jest prawy,
My idziemy do Warszawy !
Marsz, naprzód, marsz !

Rąb a rąb, wszerz i wgłąb i wgłąb,
Wal siekierą i toporem !
Każdy pień to krok,
Każdy dzień to skok, aż otworem stanie świat!
Choć wiatr nam w oczy dmie, choć świat nam
życzy źle,
Naprzód rwij przez las, ostro tnij raz w raz,
Aż pokotem padnie las przed nami.

My idziemy do Warszawy itd.

Poprzez las, przez las, poprzez bór, przez bór,
itd.

# Od Redakcji.

Z powodu braku miejsca nie możemy przedrukować na łamach"Poradnika"sztuki kukiełkowej p.t."Bajowe bajeczki i Swierszczowe skrzypeczki". Zdecydowaliśmy się jednak na odbicie wspomnianego tekstu /wraz z rysunkami i nutami/ w nakładzie kilkudziesięciu egzemplarzy i przesłanie ich Kierownikom osiedli, w których znajduje się młodzież i dzieci. W Redakcji"Poradnika"znajduje się niewielka ilość egzemplarzy,którymi chętnie służymy zainteresowanym.

*Published by the Polish Y.M.C.A*
*in Great Britain*
*and Printed by*
*The Munro Press, Ltd., Perth*